

Współpraca Śląsk Opolski – Białostocczyzna

OPOLE (PAP)

8 bin. odbyło się w Opolu pierwsze posiedzenie przedstawicieli WRN i MRN z Białogostu oraz aktywno społeczno-gospodarczego Śląska Opolskiego, w czasie którego omówiono formy i zasady współpracy między obu województwami.

Szczególnie dużą pomoc mogą otrzymać Białostoczanie od Opolan w budulcu, sprzęcie budowlanym i rolnym.

SPOTKANIE „STAHLHELMU” W GOSLAR

schwarz-weiß-rot das Band



Czytaj artykuł na str. 2 — „Aby walec więcej nie zawrócił”.

(Fot. Zentralbild)

XI. WYŚCIG PO KOŁU

Pechowy etap Polaków

Francuz Mastrotto zwycięża w Lipsku

Kolarzom pozostało jeszcze do przejechania 5 etapów, na których może się niejedno zmienić. Tylko tak możemy pocieszyć naszych czytelników rozpoczynając sprawozdanie etapu Berlin — Lipsk, na którym nasi kolarze odegrali co najmniej drugorzędną rolę. Indywidualnym zwycięzcą etapu był Francuz Mastrotto przed kolarzem radzieckim Klewcewem i triumfatorzem z Berlina Adlerem (NRD). Zespołowo zwyciężyli kolarze ZSRR tak, że już po raz trzeci w tym wyścigu etap możemy nazwać radzieckim.

PRZEBIEG ETAPU

Nieomal na ulicach Berlina, bo na 19 km od startu los prześladowało polskiego kolarza. Pechowcem, podobnie jak na etapie do Berlina jest Fornalczyk, który musiał zmienić rower. W tym momencie niespokojne duchy etapu: m. in. Biebienin, Anglik Bradley i Van Egmont pod wodzą Francuza Mastrotto organizują ucieczkę. Na

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z procesu Wesołowskiej

Walka o... „buble“

(Inf. wł.)

W czwartym dniu procesu Wesołowskiej i 15 współoskarżonych, o pobranie łapówek na łączną sumę 115 tys. zł, przed Sądem zeznawali świadkowie. Wyjaśnienia ich dały plastyczny obraz handlowego „zacięcia” cechującego niektórych mieszkańców Wybrzeża — szczególnie marynarzy.

Świadek Gaik, do niedawna marynarz na statku „Lech”, lojalnie przyznał, że z każdego rejsu przywoził większe ilości towarów, które później „upłynniał”, gdzie się dało. O ilościach świadczy najlepiej relacja żony marynarza — Wierczkowej, która jednorazowo sprzedała Wesołowskiej 200 koszyków z plastiku (cena 70—80 zł) i kilkanaście bluzek (najdroższa — 350 zł). Dalej właściciel sklepu w Gdyni — Onufrejczyk zeznał, że od brata w Szwecji otrzymał, czyściście jednor. 80 tys. (1) żyłek. Cena po jakiej oddał 20 tys. sztuk w komis głównej oskarżonej — 1,25 zł Wesołowska drożej sprzedawała je PSS-om i PZGS-om, a te z kolei znów podwyższyły cenę. Tymczasem są to żyłki... wybrukowane!

Trzeba stwierdzić, że wszystkie te „ciuchy” b-ły mało chodliwe. Wrzesiński PZGS zakupił np. w czerwcu od Wesołowskiej towary wartości 280 tys. zł i przez 4 miesiące zdołał z tego upłynnić artykuły na łączną sumę 22 tys. zł. A jednak przedsiębiorstwa handlowe nie: al walczyły o to, aby kupić jak najwięcej.

Akt oskarżenia stwierdza, że motorem walki o buble były łapówki. To chyba logiczny wniosek... (1)

BUDAPESZT (PAP)

Wczoraj przybyła do Budapesztu delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stolica Węgier przybrała z tej okazji odświętną szatę. Ulice zostały przybrane flagami polskimi i węgierskimi oraz czerwonymi sztandarami. Społeczeństwo węgierskie zgłosiło naszej delegacji serdeczne przyjęcie.

Delegację polską witali przedstawiciele Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej z I sekretarzem KC — Janosem Kadarem i przedstawiciele rządu węgierskiego z premierem Ferencem Münnichem. Krótkie przemówienia

wyłosili: Wł. Gomułka i J. Kadar.

Program 3-dniowego pobytu delegacji polskiej w Budapeszcie jest bardzo „napięty”. Większość czasu członkowie delegacji polskiej spędzą na rozmowach i konferencjach z węgierską delegacją partyjno-rządową. Rozmowy te rozpoczęły się już w dniu wczorajszym.

Wczorajszy „NEPSZABADSAG” zamieścił artykuł wstępny zatytułowany: „Serdecznie pozdrawiamy polską delegację partyjno-rządową”. W artykule tym czytamy m. in.: „Bardzo wiele jest zbliżności pomiędzy historią i troskami Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przed rokiem 1956 w obu naszych krajach popełniono wiele błędów w życiu gospodarczym i politycznym. Partie nasze podjęły z tymi błędami zdecydowaną walkę. Elementy reakcyjne i chwiejne poddawały wówczas w wątpliwość słuszność naszej

walki i wyniki, jakie uzyskaliśmy w budownictwie socjalizmu. Obie nasze partie przełamały jednak w trakcie tej walki podstawowe błędy i niedociągnięcia. Obie nasze partie wydały również zdecydowaną walkę wszelkim wrogom socjalizmu oraz poglądom rewizjonistycznym.”

„Nepszabadsag” przypomina w dalszej części artykułu pomoc, jakiej Polska Ludowa udzieliła Węgrom w okresie wydarzeń 1956 roku.

POLSKA DELEGACJA
PARTYJNO-RZĄDOWA
W SOFII

I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz składają wieniec u stóp Mauzoleum Dymitrowa.

Fot. — C.A.P.



Bogaty program imprez w Tygodniu Ziem Zachodnich

(Inf. wł.)

Wczoraj rozpoczął się w całym kraju Tydzień Ziem Zachodnich trwający od 9 do 16 bm. Dzięki działalności istniejących już we wszystkich miastach organizacji TRZZ, Tydzień przygotowany został starannie, mimo że środkami nie mały wyłącznie społecznymi.

W dniu 7 V br. przeprowadziliśmy rozmowę z przewodniczącym Prezydium Rady Okręgowej TRZZ prof. dr. Michałem Szanickim i sekretarzem Prezydium mgr. J. Prędkiem, którzy określili zadania i cele Tygodnia, omawiając równocześnie niektóre imprezy przewidziane w programie obchodu Dni Ziem Zachodnich.

Zachodzące korzystne przemiany w życiu gospodarczym i kulturalnym na Ziemiach Zachodnich, ich coraz ściślejsze powiązanie z resztą kraju świadczą nie tylko o dokonanych w okresie 13-lecia osiągnięciach, ale i wielkich możliwościach i perspektywach ich rozwoju.

W Tygodniu Ziem Zachodnich na poczyniskach miejscu znajdują się m. in. sprawy Millenium. Program Tygodnia przewiduje m. in. szereg wykładów w takich miastach jak Zielona Góra, Zagan, Zary, Strzelce, Gorzów i Nowa Sól, dokąd wyjadą naukowcy poznający noszące wiedzę o polskości tych ziem.

W Poznaniu zainaugurują Dni harcerze, którzy po capstrzyku spotkają się na Górze Przemysław, gdzie przy ognisku prof. dr. Szanicki wygłosi dla nich aktualną pogadankę. W szkołach poznańskich odbędzie się apel, poświęci się niektóre lekcje omówieniu spraw Ziem Zachodnich w ujęciu historycznym i współczesnym.

Jednocześnie zaaprobowano wspólną deklarację obu delegacji, jak również protokół w sprawie współpracy ekonomicznej.

Rozmowy przebiegały i zakończyły się w serdecznej i przyjaźnieli atmosferze, w atmosferze przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i jedyności.

Deklaracja delegacji KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu Ludowej Republiki Bułgarii wymienia w wstępie osobistości, które uczestniczyły w rozmowach, po czym w rozdziale pierwszym omawia aktualną sytuację między narodową.

W tej części deklaracji stwierdza się m. in.:

„Obie strony stwierdzają, że rozwijanie aktywnych wysiłków na rzecz odprężenia i utrwalenia pokoju, stanowi główne zadanie, wynikające z aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Wzłowym problemem międzynarodowym, na którym w obecnej dobie koncentruje się uwaga i troska wszystkich na rodów, jest sprawa rozbrojenia.

Sprawą szczególnie doniosłą dla ludzkości jest wyeliminowanie stóp Mauzoleum Dymitrowa.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Młodzież zapoczątkuje wymianę korespondencji z uczniami szkół na Ziemiach Zachodnich oraz z młodzieżą w NRD.

W dniu 17 maja przewiduje się spotkanie społeczeństwa Poznania z prof. J. KOSTRZEWSKIM, na

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komisja sejmowa przyjęła projekt ustawy antychuligańskiej

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje wydzielone Biuro Sejmu — 8 bm. sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości obradowała nad projektem ustawy o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo. Proponowane poprawki do rządowego projektu ustawy zreferował pos. Poznania W. Kraśko.

Komisja Wymiaru Sprawiedliwości jednomyślnie przyjęła projekt ustawy wraz z poprawkami.

Rok 1960

Rokiem Chopinowskim

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa podjęła uchwałę ogłaszającą 1960 rok — Rokiem Chopinowskim. Jednocześnie powołano specjalny komitet.

W ten sposób uczymy przypadającą w 1960 r. 150 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina wielkiego twórcy i syna narodu polskiego.

Cena 50 gr

Nakład 105 500



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 10 V 1958

Nr 110 (4439)

Serdeczne przyjęcie polskiej delegacji partyjno – rządowej na Węgrzech

Co nowego w Fabryce Maszyn Żniwnych

(Inf. wł.)

W czwartek na konferencji prasowej w dyrekcji Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych poinformowano dziennikarzy o bieżącej sytuacji w zakładach i o perspektywicznych zamierzeniach.

PFMZ wykonała plan pierwszego kwartału br. w 101,3 proc., a plan kwietniowy br. w 102 proc. Na plan PFMŻ w bieżącym roku składa się produkcja wiazalek ciągnikowych WC-2 (ulepszonych w stosunku do WC-1) w ilości 6.100 sztuk, części zamiennych, urządzeń nietypowych, odlewów na zbył (3.100 ton), nożyków i stalniczek.

Przygotowana jest już produkcja nowego artykułu — wiazalek kornych. 200 sztuk zostanie dostarczonych rolnictwu do najbliższych żniw, a w ciągu całego roku bieżącego, PFMŻ wyprodukuje ich 3.000. Wiazalka konna stała się podstawowym produktem PFMŻ na najbliższą przyszłość w związku z nasyceniem rynku wiazalkami ciągnikowymi (jest ich w kraju ok. 25.000). Na wiazalkę konną istnieje duże zapotrzebowanie.

Następnym produktem, który będzie wytwarzany w przyszłym roku (prototypy są już w próbnej eksploatacji), są prasy do słomy o wydajności 1,5 t na godzinę. — Przewiduje się też produkcję pras o większej wydajności (3 t) i pras zawieszanych do miocarn lubelskich.

W dalszej perspektywie myśli się o kombajnie przycepnym, o wyrównaczkach lnu, o komplecie maszyn do zielonek (m. in. do kukurydzy) oraz ewentualnie o narzędziach ogrodniczych, których zupełnie brak na rynku.

Jeśli chodzi o pracę zakładu, w dalszym ciągu niedomaga rytmiczność produkcji, natomiast znacznie poprawiła się dyscyplina pracy, spadła absencja i podniosła się rzetelność w wykonywaniu obowiązków.

(ms)

Serdeczne życzenia dla bratniej Czechosłowacji

Z okazji święta narodowego Czechosłowacji, przypadającego na dzień 9 maja, przywódcy państwowski Polski — A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz i A. Rapacki wystosowali na adres przywódców CSR — A. Novotnego, V. Sirokiego i V. Davida depesze z serdecznymi i gorącymi pozdrowieniami od narodu polskiego. (PAP)

Zmniejszenie ilości wydziałów w prezydiach rad

WARSZAWA (PAP)

Na podstawie ustawy o radach narodowych Prezes Rady Ministrów wydał rozporządzenie zmniejszające dotychczasową sztywną i schematyczną strukturę administracyjną rad narodowych. Według nowych przepisów, ilość wydziałów w prezydiach wojewódzkich rad narodowych zmniejszy się z 30 do 20, a w prezydiach powiatowych rad — z 27 do 15.

Nowa struktura administracyjna rad narodowych przewiduje możliwość łączenia wydziałów; poza tym rady narodowe mogą ustalić strukturę administracyjną w zależności od specyfiki potrzeb.

Prezydya wojewódzkich rad mogą tworzyć wspólne wydziały z prezydiami rad narodowych miast wyłączonych z województw (np. WRN i MRN w Poznaniu) podobnie wspólne wydziały mogą tworzyć prezydya rad powiatowych i miast wyłączonych z powiatów (np. Gniezno i powiat).

Ponad 130 punktów kolonijnych

(Inf. wł.)

Z Poznania i województwa wydzielone w tym roku na kolonie letnie 53 tys. dzieci, to jest o 8 tys. więcej niż w roku ubiegłym: 1. 40 organizatorów punktów kolonijnych urzędników placówek poza granicami woj. poznańskiego, a 93 w Wielkopolsce. Inne okręgi z kraju urządzają w woj. poznańskim 11 placówek.

Jednym z najlepiej przygotowanych do tegorocznych kolonii jest Woj. dzki Związek Spółdzielni Pracy organizujący 6 punktów. Wysunął on wspólnie z Referatem Wczasów przy Prezydium WRN koncepcję specjalności kolonijnych. Tak np. dzieci słabsze zdrowotnie znajdują się na 2 koloniach profilaktycznych. Starsze dzieci pojadą na obozy typu harcerskiego, zaopatrzone w odpowiedni sprzęt. Miłośnicy wycieczek skorzystają z 2 kolonii krajoznawczych.

Oprócz kolonii organizowane są także obozy harcerskie, z których skorzysta w tym roku ponad 13 tys. dzieci a więc 6 tysięcy więcej niż w r. ub.

(an)

Bogaty program imprez w Tygodniu Ziemi Zachodnich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

którym znany ten naukowiec mówić będzie na temat Milenium. Zapowiedziane zostało także spotkanie młodzieży ZMS i ZMW z działaczami Warmii i Mazur. Program Tygodnia Ziemi Zachodnich przewiduje imprezy sportowe, m. in. zawody LZS w Koszalinie, w których wezmą udział zawodnicy 4 okręgów: szczecińskiego, koszalińskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. Na trasie Poznań — Pila — Koszalin TRZZ w Poznaniu wspólnie z Okręgowym Związkiem Kolarskim organizuje wyścig kolarski o puchar przechodni. PTT-K zapowiedziało urządzenie rajdów motocyklowych. Szczególnie atrakcyjną imprezą będzie w niedzielę 11 bm. „lotnicza loteria książkowa”. Nad Poznaniem zrzucać będzie w dniu tym samolot ulotki, z których część upoważniać będzie szczęśliwych znalazców do otrzymywania nagród książkowych.

W Dniach Tygodnia poznański aktywni TRZZ wiele uwagi poświęci społeczeństwu Gorzowa, do którego m. in. wyjadą chóry: Kurczewskiego i Stulgrosza. Do Gorzowa wyjadą także delegacje poznańskich zakładów pracy: Stomila, HCP, Poznańskich Zakładów Środków Odzieżowych i zbiorowe wyieczki miejscowych załóg. Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich w Gorzowie urządzi wystawę miejscowego przemysłu, na której największe zakłady produkcyjne zaprezentują swoje osiągnięcia. Przewiduje się zorganizowanie w Poznaniu wyieczek na tę wystawę. (h)

Pleven ponownie zrezygnował

PARYŻ (PAP)

Jak donosi AFP, René Pleven ponownie zrezygnował z ubiegania się o inwestyturę.

Rozgłoszenie zachodnie donoszą, że przedstawiciele radykałów, którzy nie poparli Plevena, odmówili również podjęcia się misji utworzenia rządu.

Deklaracja polsko-bułgarska

(Dokończenie ze str. 1)

wanie groźby broni termojądrowej, osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu jej użycia i produkcji oraz przerwanie — jako pierwszy ważny krok w tym kierunku — doświadczeń z bronią termojądrową.

Następnie deklaracja wyraża po parcie obu stron dla pokojowych wysiłków ZSRR i wszystkich innych krajów socjalistycznych.

„Obie delegacje — głosi dalej deklaracja — stwierdzają, iż tworzenie w Niemieckiej Republice Federalnej faktów dokonanych w dziedzinie zbrojeń atomowych, musi być ocenione, jako wyraźne przeciwdziałanie wysiłkom i inicjatywom, podejmowanym na rzecz odprężenia i zahamowania wyścigu zbrojeń.

Obie strony w pełni popierają propozycję, wysuniętą przez Związek Radziecki w sprawie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.”

Obie delegacje podkreślały przy tym, że usiłowania włączenia do tematyki obrad konferencji spraw ustrojowych niektórych państw muszą być kwalifikowane, jako niedopuszczalne próby ingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

„Ożywione dążeniem do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego, obie strony są przekonane o celowości dalszego rozwijania wysiłków na rzecz podjęcia rokowań w sprawie utworzenia strefy wolnej od broni atomowej w neutralnym rejonie Europy Centralnej.”

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej solidaryzuje się z pokojowymi wysiłkami rządu Ludowej Republiki Bułgarii, podejmowanymi na rzecz umocnienia pokoju na Bałkanach, ustalenia dobrosąsiedzkich stosunków i współpracy na zasadach równości, poszanowania narodowej i państwowej suwerenności, nieingerencji w sprawy wewnętrzne i wzajemnych korzyści.

Z kolei deklaracja stwierdza, że obie strony stojąc na gruncie likwidacji bloków militarnych uważają jednak, że jak długo istnieje Pakt Północno-Atlantycki, a siły przeciwstawne pokojowi i odprężeniu prowadzą politykę przygotowań wojennych i kontynuują wyścig zbrojeń — Układ Warszawski jest konieczny i stanowi gwarancję bezpieczeństwa i niepodle-

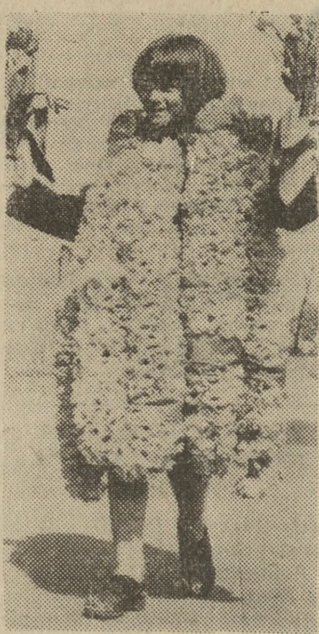
Samolotami atomowymi USA sterują psychicznie chorzy piloci

Sensacyjne oświadczenie amerykańskiego wicemin. wojny

NOWY JORK (PAP)

Dziennik „Neues Deutschland” zamieścił na tytułowej stronie sensacyjny dokument: poufne pismo, które podsekretarz stanu dla spraw zdrowia w amerykańskim ministerstwie obrony — dr Frank B. Berry, skierował do swego przełożonego, ministra McElroya. Pismo nosi datę 27 marca br. Przedstawia ono wyniki masowych badań przeprowadzonych wśród oficerów i żołnierzy amerykańskiego lotnictwa wojskowego.

MILY ZWYCZAJ



W miasteczku Lissen w Holandii dziewczęta ubrane w girlandy z kwiatów witają turystów buketami tulipanów.

Fot. — CAF

Badania te wykazały, że 67,3 proc., tzn. więcej niż dwie trzecie pilotów USA cierpi na psychoneurozę. Chodzi tu przede wszystkim o załogi samolotów, które krążą z bombami atomowymi i wodorowymi na pokładzie ponad krajami NATO od Arktyki aż po bliskie sąsiedztwo granic Związku Radzieckiego.

Badania wykazały, że nieszczęśliwe wypadki, które wydarzyły się w ciągu ostatnich sześciu miesięcy na wyspie Mod Nidway, w ośrodku lotniczym Ooke (Kalifornia) i w ośrodku lotniczym Patuxent Rover (Maryland), jak również ostrzelenie z samolotów ludności cywilnej w Wisconsin itp. spowodowane zostały nie tyle brakami technicznymi, ile raczej psychicznymi zaburzeniami załóg samolotów.

Dr Berry stwierdza na podstawie badań, że wszystkie załogi samolotów odbywających loty z bombami atomowymi i wodorowymi na pokładzie znajdują się w stanie depresji moralnej. Stan ten, podkreśla raport, jest „typowy dla tych załóg”.

Jak więc wynika z raportu, piloci i nawigatorzy lotnictwa strategicznego padają pierwsi ofiarą broni nuklearnej, przy czym sami z kolei stają się

Kto może pracować i pobierać rentę

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie zawieszenia prawa do renty oraz zasad wypłacania inwalidzkiej renty wyrównawczej. Rozporządzenie to zawiera ogólną zasadę, że nie zawieszają się prawa do renty jeśli ktoś jest zatrudniony dorywczo lub w niepełnym wymiarze godzin pod warunkiem, że zarobek z tych prac jest niższy niż 500 zł miesięcznie.

Od tej generalnej zasady rozporządzenie przewiduje pewne wyjątki. W szczególności nie zawieszają się prawa do renty nauczycielom — rencistom, zatrudnionym w niepełnym wymiarze godzin w szkołach podstawowych i średnich, jeżeli z tytułu tej pracy osiągną oni zarobki poniżej 1.000 zł. W sprawie nauczycieli — rencistów zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin mają być podjęte odrębne decyzje.

Rozporządzenie przewiduje dalsze wypłacanie rent w dotychczasowej wysokości niektórym pracownikom służb zdrowia.

Ze względu na szczególne kategorie niektórych osób, jak np. ociemniałych czy osób z amputowanymi kończynami (inwalidzi pierwszej grupy), które mimo tych kłopotów są jeszcze zdolne do pracy i pracują — rozporządzenie przewiduje wypłacanie im rent bez względu na wysokość osiąganych zarobków. Nawet w wypadku pracy zarobkowej osoby takie muszą bowiem mieć opiekuna, który się nimi stale zajmuje.

Ulgi przewidziane są również dla osób zatrudnionych na umowach przysiężnych jak np. kioskarze, agenci ubezpieczeniowi, pracownicy zarządców nieruchomości miejskich, chałupnicy itp. Rozporządzenie przewiduje dla nich wypłatę rent, jeżeli dochody z tych prac wynoszą mniej niż 750 zł miesięcznie.

Nowa ustawa przewiduje wypłatę rent inwalidzkiej osobom, których inwalidztwo powstało z innych przyczyn, niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, jeśli osiągnęli przez tych inwalidów zarobki są niższe o co najmniej o 20 proc. od zarobków jakie osiągalni, nie będąc inwalidami.



TYDZIEŃ PRZYJAZNI NIEMIECKO-RADZIECKIEJ Tydzień przyjaźni niemiecko-radzieckiej zainaugurowała uroczysta akademія, która odbyła się 1 maja w Friedrichstadt Palast w Berlinie.

PREZYDENT NASSER NA UKRAINIE

W czwartek po południu przybył samolotem z Soczi do Zaporozża (Ukraina) prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasser wraz z towarzyszącymi mu osobami.

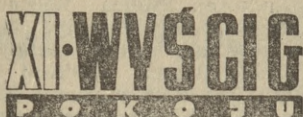
śmiertelną groźbą dla bezpieczeństwa ludzkości.

Po konsultacji ze swymi kolegami dr Berry doszedł do wniosku, że personel lotniczy musi być całkowicie zmieniony.

Znowu „przypadek“

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi z Florydy korespondent agencji Associated Press, specjalny oddział wojsk amerykańskich prowadzi w rejonie miasta Perry poszukiwania rakiet „zgubionych” przez amerykański samolot „Sabre-86”. Pojemnik, w którym znajdowały się rakiety, znaleziono na farmie leżącej o 10 mil na zachód od Perry. Poszczególne rakiety zostały prawdopodobnie rozrzucone na dużym obszarze. Korespondent AP zaznacza, że zgubione rakiety są pociskami bojowymi, których wybuch może spowodować duże szkody.



(Dokończenie ze str. 1)

40 km grupa ta ma ok. 1,5 min. przewagi. Z głównego pelotonu uciekła następna grupka w pogoni za czołową. Widząc niewyrażną sytuację dla naszego zespołu kontakt z czołową usiłuje nawiązać. Jest on jednak pilnowany przez kolarza niemieckiego — Schura. Do tandemu polsko-niemieckiego dołączył Luksemburczyk Jacobs.

Lotny finisz na 53 km wygrał Włoch Zucconelli przed Rumunem Moiceanu. W pogoni za ósmką kolarzy jadących w czołowiec raz po raz urywają się z głównego pelotonu nowi zawodnicy niestety bez powodzenia. W czołowiec sytuacja bez zmian. Drugi lotny finisz w Wittenberdze wygrał znowu Włoch Zucconelli.

Pech, który prześladował nas od początku nie opuszcza drużyny polskiej. W momencie kiedy kilku nastosobowa grupa kolarzy a w tym trzech Polaków usiłowała odrobić stracony czas następuje nowa kraksza. Ulegają jej Jankowski i Lrólak. Jedynie Fornalczyk jedzie dalej.

W miarę zbliżania się do Lipska sytuacja na trasie wyjaśnia się. Czołowiec stanowią 13 kolarzy, w tym ani jednego Polaka. Kilkaśmetrów za czołową jedzie samotnie wiceleader wyścigu Belg Hermans, a ok. 2 min. za nim duża grupa, w tym przodownik Damen oraz Polacy.

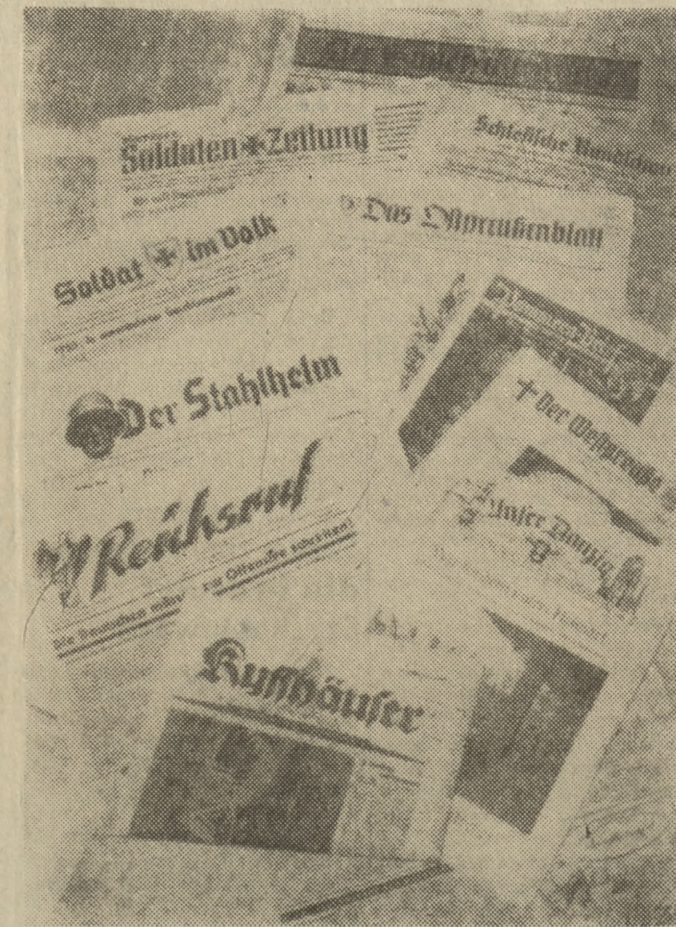
Na stadion w Lipsku pierwszy wpadł Francuz Mastrotto, który niezagrożony przebył linię mety.

NIEOFICJALNE WYNIKI VI ETAPU:

1. Mastrotto (Francja) — 5.42,11 godz., 2. Kiewcow (ZSRR), 3. Adler (NRD), 4. Wostriakow (ZSRR), 5. Milenkovic (Jugosławia), 6. Assenow (Bułgaria), 7. Kocov (Bułgaria), 8. Bienenien (ZSRR), 9. Hermans (Belgia), 10. Blavier (Belgia), 11. Levacic (Jugosławia), 12. Moiceanu (Rumunia), 13. Jacobs (Luksemburg).

Jako pierwszy z Polaków na metę przybył Pancek w kilka minut po zwycięcy. Następnie przyjechali w kolejności — Jankowski, Królak, Fornalczyk, Głowaty i Kowalski.

Zespołowo wygrali kolarze radzieckie. Indywidualnym przodownikiem po VI etapach jest Belg Hermans. (Of)



Aby walec więcej nie zawrócić

A więc minęło 13 lat od chwili, kiedy połączone armie wojsk sojuszniczych rozgromiły wojska Hitlera, kończąc najbardziej w dziejach ludzkości krwawą i okrutną II wojnę światową.

13 lat. Czy to mało, czy dużo? Mało, bo ciągle jeszcze odżywają w pamięci tamte tragedie i przeżycia, bo odżywa się jeszcze ból po stracie najbliższych, bo tych co przetrwali nawiedza ciągle we śnie koszmar obozowych przeżyć.

Jednocześnie okres ten wydaje się być długi, jak epoka. Bo oto armie, które 13 lat temu, wśród wiewatów i olbrzymiego entuzjazmu spotkały się nad Łabą, stoją dziś naprzeciw siebie. Bo wśród dywizji stojących po tamtej stronie Łaby znajdują się dywizje odrodzonego Wehrmachtu zwanego Bundeswehra, z tamtymi generałami i oficerami. Są to w dodatku dywizje w postaci uwielokrotnionej, którym oddaje się w posiadanie najbardziej niszczycielską broń atomową i raketową.

Wydaje się to wszystko dziwne i nieprawdopodobne, jak zły sen. Czy to możliwe w trzynaście lat po Oświęcimiu, krematoriach, masowych egzekucjach, kaźniach i lochach gestapo?

„Nie należy chować bagietki przed ostatecznym zwycięstwem nad przeciwnikiem... Obecnie, w okresie odbudowy normalnych stosunków, ludzie z natury rzeczy marzą o ostatecznym wykorzenieniu wojen i o stworzeniu rzeczywistego pokoju, gdyż te właśnie pragnienia mają po prostu we krwi”. Mimo to jednak Europa musi być przygotowana na „epokę wojen ideologicznych”.

Te „przygotowawcze” nastroje do nowej wojny szerzy nikt inny, jak osławiony gen. Man-teuffel w swej książce pt. „Bilans drugiej wojny światowej”.

„Pojęcie czystej obrony jest pozbawione sensu. Obrońcą Europy można prowadzić tylko za pomocą wojny ofensywnej” — woła tenże Man-teuffel wraz z swoim kolegą po fachu gen. Blumentritt.

„My Niemcy jesteśmy od wieków jako walec, który posuwa się na Wschód i zagarnia wszystko, co objąć potrafi... Nasz walec uparcie powraca na Wschód. Jeśli nie za rok to za lat dwadzieścia czy pięćdziesiąt... To nasza germańska misja posłanników bożych...”.

W tych słowach, wypowiedzianych ustami prusaka Rheingolda Burgera, Edmund Osmalczyk w swoim słuchowisku literackim pt. „Hans Schneider” zamieszczonym w 1 numerze „Odry” z r. 1946 — ujął istotę i ducha niemieckiego militarystycznego odwetu.

Słowa te nie straciły dzisiaj nic na swym znaczeniu. Gdy min. wojny Strauss wy-

Pisma militarystycznych związków tradycyjnych i tzw. gazetki organizacji wysiedleń-czych.

(Fot. Zentralbild)

raził się w grudniu 1956 r., że w skład NATO wejdzie 12 dywizji zachodnoniemieckich, że konieczna będzie ponadto rozbudowa „stałej obrony kraju”, „obrony przeciwlotniczej” i „obrony cywilnej” pokazały się jak grzyby po deszczu różne odwetowe, stowarzyszenia wojskowe, deklarując swą gotowość do działania. Organizacje te zakazane przez układ poczdamski przycisnęły się jedynie, czekając na bardziej sprzyjające warunki. Tym to właśnie stowarzyszeniom przypada dzisiaj w udziale rola przygotowania owej „wojny ideologicznej” i zatruwania zachodnoniemieckiej młodzieży duchem nienawiści do wszystkiego, co polskie i słowiańskie.

Przyjrzyjmy im się nieco bliżej. A więc „Związek Żołnierzy Niemieckich” (Verband Deutscher Soldaten). Jego honorowym prezesem jest admirał Hansen, a przewodniczącym gen. von Tippelskirch. Organizacja ta posiada 11 związków krajowych i 7 podległych jej mniejszych organizacji.

Stowarzyszenie „Kyffhäuserbund” i „Stahlhelm”, pierwsze posiada 12, a drugie 1 związek krajowy. Są to „wyprobowane” organizacje, które pomogły Hitlerowi w dojściu do władzy, wstawione terrorowi wymierzonym przeciwko ruchowi robotniczemu. Naczelnym wodzem „Stahlhelmu” jest nikt inny, jak skazany na śmierć, a potem ułaskawiony zbrodniarz wojenny feldmarszałek Albert Kesselring. Istnieje ponadto wiele organizacji dawnej armii z pierwszej wojny światowej i byłych członków hitlerowskiego Wehrmachtu. Powiązane są one blisko z emigracyjnymi stowarzyszeniami b. faszystowskich oddziałów takich jak „Chorwacka dywizja polowa”, oddziały Własowa, oraz z faszystami węgierskimi, rumuńskimi, estońskimi i lotewskimi.

Łącznie na terenie NRF działają nie mniej niż 122 organizacje militarystycznych, dysponujących własnymi organami prasowymi, szeregach ducha rewizjonizmu i odwetu. Wśród nich 45 organizacji b. członków formacji SS, które połączone są w ogólny związek noszący nazwę „HIAG”.

Przypominamy to wszystko po to, bo jeszcze dziś wielu Polaków nie uświadamia sobie w pełni niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie wraza stojąca z dnia na dzień w siły Bundeswehry zaopatrywana ostatnio w broń atomową i raketową.

Z lamów mieszczańskich prasy zachodnoniemieckiej płyną ku nam często głosy uspokojenia twierdzące, że Polacy przeceniają znaczenie owych organizacji militarystycznych, że są one jakoby izolowane i że nie znajdują szerszego oparcia w narodzie niemieckim. My jednak pamiętamy, że to właśnie w dużej mierze dzięki podobnym organizacjom od traktatu wersalskiego do napaści na nasz kraj wystarczyło zaledwie 20 lat.

7 maja 1945 r. w Reims podpisana została bezwarunkowa kapitulacja III Rzeszy.

17 lipca 1945 r. podpisane zostały uchwały poczdamskie przewidujące m. in. zupełną demilitaryzację Niemiec i zakaz wszelkich organizacji paramilitarnych.

Po 13 latach Bundeswehra otrzymuje broń atomową i raketową...

Przypomnienie tych znanych faktów ma swoją złośliwą wymowę.

Nie potrzebujemy tu chyba nikogo przekonywać, że ciężkie historyczne doświadczenia każą nam dziś na czoło wysuwać sprawę stabilizacji państwowej i politycznej. Naszym obowiązkiem wobec świata i wobec własnej historii jest protestować przeciw atomowemu uzbrajaniu Bundeswehry. Nie chodzi tu oczywiście o protest czysto werbalny, lecz o obowiązek szukania realnego zabezpieczenia naszego bytu narodowego, aby walec nie mógł już nigdy zawrócić. Jak wiadomo, zabezpieczenie takie stwarzają sojusznice stosunki polsko-radzieckie i nasza granica przyjaźni z pierwszym państwem niemieckim — Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Feliks BIŁOS

„Tygodnik Zachodni“

Znajdujemy tu dwa duże reportaże: Misiornego ze Słupska i Grzeszczaka z Inowrocławia.

W „Listach spod lipy” Kogut zajął się tym razem popularnym tygodnikiem „Przyjaciółka”, a ściślej mówiąc jego kącikiem „Miedzy nami”. Kogut występuje przeciw bezstronniemu traktowaniu trudnych spraw ludzkich przez redaktorów „Przyjaciółki”, przeciw łatwemu ferowaniu wyroków w skomplikowanych sytuacjach, o których informuje na ogół jeden tylko list.

Nie można nie przyznać słuszności Januszowi Żeleźnikowi z Koszalina, który w polemice z Korczakiem stwierdza, że współpraca Poznania z Koszalinem bynajmniej nie polega na jałmużnie ze strony Poznania, lecz na rzeczywistej wymianie wartości gospodarczych i kulturalnych między obu miastami.

Artykuł Bieleckiego o procesie przeciw bydgoskiej grupie lewicowej „Łucznicy” raz jeszcze wykazuje jak duże możliwości kątów i nadużyć istnieją w grach tego typu.

Interesujący jest wreszcie „Głos aktora o teatrach poznańskich”, w których znajdujemy analizę przyczyn kryzysu w poznańskich teatrach oraz propozycje wyjścia z impasu.

„Gazeta Chłopska“

Józef Mozio donosi o ciekawym eksperymencie Grumadzińskiej Rady Narodowej w Damasławku. Otóż postanowiła ona udzielić ulgi tylko tym rolnikom, którzy przedsięwzięli jakąś działalność inwestycyjną w swoim gospodarstwie, czyli inaczej mówiąc, którzy „coś” budują. Inicjatywa wydaje się słuszną, chodzi przecież o to, by ulgi były właściwie wykorzystane.

„Kaktus“

Satyrzycy z „Kaktusa” pilnie musieli się przygotować do „Tygodnia Ziemi Zachodnich” skoro zdołali pochwycić tej problematyce (widzianej rzecz jasna w satyrycznym krzywym zwierciadle) bez mała 3 strony. Mamy więc rysunki, fraszki, wiersze, listy, dialogi z Wrocławia, Szczecina, Piły i Koszalina.

Najbardziej chyba jednak celny satyrycznie jest fotoreportaż o demilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Ten „numer” zasługuję na duże brawa! EMES

Poznańscy „radiowcy” z okazji swego święta

Z okazji obchodzonych w całym kraju „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, zorganizowana została m. in. „Dni Radia”. Rozgłośnia Poznańska, z uwagi na położenie geograficzne naszego województwa, obchodzić je będzie w ścisłym powiązaniu z Tygodniem Ziemi Zachodnich, organizując kilka imprez.

11 bm. odbędzie się ich 5. W sali Teatru w Zielonej Górze na „Poranku poezji i pieśni”, przygotowanym przez Wydawnictwo Poznańskie. Wydział Kultury MRN, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna oraz Rozgłośnia Poznańska, wystąpi Chór Międzyszkolny pod dyr. mgr. J. Kurczewskiego, Stanisław Strugarek oraz grupa poetów „Wierzbak”. W tym samym dniu odbędzie się w Głogowie zjazd powiatowych działaczy gminnych spółdzielni, na którym wystąpi ekipa Rozgłośni Poznańskiej z koncertem. Fragmenty tych dwóch imprez usłyszymy na falach radiowych 15 bm.

Przy współpracy naszej rozgłośni odbędzie się również 11 bm. w Pile wielki koncert fabrycznych zespołów „Pomętu” pod egidą TRZZ, a w Gorzowie wystą-

Notatki z dziennikarskiego kongresu

Na zachodzie zmiany

Nie bez powodu wicepremier Zenon Nowak określił dziennikarski zjazd w Koszalinie „nieoficjalnym otwarciem Tygodnia Ziemi Zachodnich”. Już dawno w tak licznym gronie (ponad 200 dziennikarzy, działaczy i naukowców) nie omawiano problemów tych Ziemi. A chyba nigdy tak mocno nie podkreślano gospodarczego ich związku ze starymi ziemiami Polski.

A przecież wiadomo, że w świadomości współczesnego człowieka ponad argumentacją historyczną, polityczną czy moralną stoi argumentacja ekonomiczna. Ona jest najbardziej przekonująca i nią się dziś najczęściej posługują również politycy. Dobrze się stało, że tuż przed rozpoczęciem Tygodnia Ziemi Zachodnich wszechstronnie obejrzano tę właśnie stronę medalu.

Jak wiadomo jednym z głównych zarzutów niemieckich rewizjonistów jest stwierdzenie, że Ziemi Zachodnie są niezbędne dla prawidłowego rozwoju organizmu gospodarczego całych Niemiec, gdyż stanowią ważną jego część, szczególnie jako dostarcyciela żywności dla zachodnich, wysoko-uprzemysłowionych części kraju.

Otóż ten zarzut rozsypuje się w proch, wobec cyfry, których wymowa jest nieubłagana. Terytorium Ziemi Zachodnich stanowiło w przedwojennych Niemczech 21,4 proc. ich obszaru, zawierało 19,1 proc. ludności i 9,5 proc. majątku narodowego. Na terenach tych wytwarzano 9,6 proc. dochodu narodowego, 6 proc. krajowej produkcji przemysłowej i 3,3 proc. krajowego eksportu. Z tych cyfr widać wyraźnie jakim marginesem w gospodarce niemieckiej były te ziemie, jak nikłe było ich znaczenie dla Niemców.

Szczególnie bezwstydnym bluffem propagandowym jest wołanie iż ziemie te były spichlerzem Niemiec i jako takie są im niezbędne.

Nie kto inny lecz zachodni-niemieckie źródła podają, że b. ziemie niemieckie na wschód od Odry i Nysy łącznie z okrugiem królewieckim dawały nadwyżki produkcji rolnej stanowiącej 3,5 proc. konsumpcji reszty Niemiec. Jeśli bowiem Niemcy w obecnych granicach spożywały żywność za 11,3 mld. marek, to tylko 400 milionów marek stanowiła w tym żywność pochodząca z ziem przez Niemcy utraczonych.

Tak wygląda prawda. Zupełnie inaczej przedstawia się rola tych samych ziem w obrotach organizmu gospodarczego Polski. Tutaj ich znaczenie jest zasadnicze, ich rola ogromna. Weźmy choćby jeden czynnik: węgiel walczyński i gliwicki. Czy moglibyśmy bez niego rozwinąć tak dodatnio produkcję koksowniczą, a zatem i hutnictwa, a zatem i przemysłu maszynowego itd.? Z pewnością nie.

Mówi się nam, że nie potrafiliśmy zagospodarować

Ziemi Zachodnich. Przytacza się porównania z rokiem 1939. Nikt jednak nie wspomni (myślę tu o naszych przeciwnikach), że ze zniszczeń wojennych pozostało nam tylko 40 proc. przedwojennego potencjału gospodarczego tych ziem. A chyba warunki startowe są jedynie właściwą wielkością do czynienia porównań.

Jak stwierdził na naradzie koszalińskiej prof. Secomski, wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, zniszczenia wojenne na Ziemiach Zachodnich obejmowały 54 proc. zabudowy miast, 28 proc. gospodarstw rolnych, 45 proc. budynków przemysłowych i 70 proc. urządzeń przemysłowych. Pozostało zaledwie po kilka procent pogłowia koni, bydła, trzody chlewnej.

Dopiero w kontekście tych danych widać rozmiary naszych osiągnięć, z których możemy być w pełni dumni.

Już dziś mieszka na Ziemiach Zachodnich 7,3 miliona ludności (wobec 9 mil. przed wojną) a notowany jest stały przyrost, nie mówiąc o przyroście naturalnym, który jest tam znacznie wyższy niż w Polsce centralnej i wschodniej.

W przemyśle ZZ pracowało przed wojną 700 tys. robotników. Dziś pracuje prawie milion i to w zakładach, na ogół lepiej wyposażonych technicznie niż kiedyś. Od powiednio w produkcji energii elektrycznej dane statystyczne wykazują 3,9 miliarda KW i 6,75 mld. KW, w wydobywaniu węgla kamiennego — 26,1 i 26,8 miliona t, w produkcji stali — 520 i 1.200 tys. t, w produkcji kwasu siarkowego — 58 i 250 tys. t. Duży wzrost nastąpił także w produkcji surowców i w wydobywaniu rudy żelaza.

Długa droga czeka nas jeszcze w dziedzinie rozwoju rolnictwa na ZZ. Ale i tutaj odrobiliśmy już niemało. W 1957 r. w stosunku do średniej z lat 1934—38, osiągnęliśmy 78,6 proc. zbiorów w zakresie czterech zbóż podstawowych. W innych zbóżach wyniki są gorsze. Natomiast w roślinach przemysłowych nastąpił duży postęp, sięgający np. w oleistych 276 proc. zbiorów przedwojennych.

W dziedzinie hodowli zwierząt mieliśmy w 1957 roku 72,8 proc. przedwojennego pogłowia krów, 76,1 proc. trzody chlewnej i 126 proc. owiec.

Jeśli już mowa o rolnictwie warto dodać, że na wyniki przedwojenne składała się m. in. praca kilkuset tysięcy Polaków, którzy corocznie przyjeżdżali tutaj na sezonowe roboty.

ZZ posiadają długi pas wybrzeża, przy którym w 1957 r. złowiono 107 tys. ton ryb wobec 38 tys. w 1938 r. Porty osiągnęły tutaj łącznie przeładunki wyższe od przedwojennych, choć w szeregu małych portów nastąpił upadek działalności.

Dziedzina, która wykazuje dotąd największe opóźnienie, jest chyba rzemiosło. W 1939 r. było na ZZ 130 tys. zakładów rzemieślniczych. Wprawdzie już w 1946 r. zarejestrowano 31,7 tysiąca warsztatów, jednakże w następnych latach liczba ta systematycznie spadała, aż do 16,3 tysiąca w roku 1955. Dopiero w 1956 r. nastąpił wzrost do 19,9 tys., a w jednym tylko kwartale (pierwszym) 1957 r. przybyło 6 tys. warsztatów. Tendencja wzrostowa utrzymuje się nadal. Szczegółne zapotrzebowanie na rzemieślników istnieje na wsi.

Oczywiście, choć słuszną jest nasza дума z tego cośmy dokonali, błędem byłoby twierdzić, że zrobiliśmy już wszystko. Co było możliwe. Przeciwnie — niemało możliwości przesłania i zadania czekają nas jeszcze duże.

Znane jest postanowienie rządu o uruchomieniu w bieżącej 5-letce blisko stu wielkich zakładów przemysłowych na ZZ, dotąd nieczynnych. Większość z nich jest już uruchamiana, bądź też opracowywane dla nich dokumentacje, a niektóre już działają. Jednak w siedemnastu z tej liczby nie rozpoczęto dotąd żadnych prac. Owe sto zakładów stanowią w sumie środki trwałe wartości miliarda złotych. Dodać do tego pół miliarda złotych na odbudowę i bieżącej niemi najbardziej efektywne w kraju inwestycje.

Jest też jeszcze na ZZ ponad 1 tysiąc zakładów drobnych, nadających się do odbudowy. Mają one znaczenie nie mniejsze niż set-

ka tych wielkich. Prawdopodobnie nawet większe zważywszy, że mogą się przyczynić do rozwoju wielu miasteczek.

Obecna działalność aktywizująca na ZZ wymaga koncentracji wysiłków na nentralizowanych punktach gospodarczych. Do takich zaliczyć trzeba miejscowy przemysł regionalny, drobną wytwórczość i rzemiosło. Dąży się więc do utworzenia powiatowych funduszy rozwoju drobnej wytwórczości oraz do utworzenia analogicznych funduszy wojewódzkich dla uzupełnienia środków powiatowych. Pilnym zadaniem bieżącym jest zabezpieczenie obiektów przewidzianych do odbudowy oraz remonty komunalne (w tym tak że zabytków).

Wzrost środków na remonty w skali krajowej powinien znaleźć szczególny wyraz właśnie na ZZ, gdyż tam nakłady przynoszą najszybsze i największe efekty.

Wysoka efektywność charakteryzuje zresztą nie tylko remonty, lecz wszelkie inwestycje. Trzeba bowiem pamiętać, że na ogół lepsze jest tam tzw. uzbrojenie terenu. Np. na 100 km² obszaru na ZZ istnieje 11 km kolei, gdy w reszcie kraju — 6 km. Podobnie wygląda sieć dróg twardych. W wielu miastach istnieją wolne tereny, posiadające sieć wodociągów, kanalizacji, kabli elektrycznych itp. Jasne jest, że w takich warunkach buduje się znacznie taniej.

Patrząc zaś na ZZ w perspektywie dalszej nie ulega wątpliwości, że naczelnym problemem będzie rozwój gospodarki na wybrzeżu. Taki jest zresztą kierunek rozwojowy na całym świecie, że największe tempo uprzemysłowienia i największe efekty notuje się właśnie na wybrzeżach. Ludność wszędzie przebiega od morza. Dla nas z tego wypływają oczywiste wnioski.

Tam m. in. czeka jeszcze na odbudowę bogaty pas uzdrowiskowo-turystyczny, w którym czołową rolę w najbliższych latach wyznaczono Kołobrzegowi (zajmujemy się tym w oddzielnym artykule).

Mieczysław SKAPSKI

Doniosła uchwała Prezydium WRN

Konin i koniński okręg przemysłowy w centrum uwagi władz wojewódzkich

Skomplikowana problematyka rozwijającego się w szybkim tempie, acz żywiołowo, konińskiego okręgu przemysłowego — od dłuższego czasu była przedmiotem szczególnej troski Prezydium WRN, a zwłaszcza Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego i Wojewódzkiego Zarządu Architekturalno-Budowlanego. Władze wojewódzkie zaprosiły pod koniec ub. r. przedstawicieli Sejmowej Komisji Budownictwa z pos. inż. Łutkiem na czele dla zwrócenia uwagi na brak koordynacji w działaniu poszczególnych resortów przemysłowych, niedostatecznie troszczących się o zabezpieczenie interesów miejscowej ludności, załóg pracowniczych i właściwe, kompleksowe zagospodarowanie konińskiego regionu.

Plonem prac odpowiednich komórek urzędu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu jest uchwała, powzięta piewadno przez Prezydium WRN „w sprawie zabezpieczenia prawidłowego rozwoju miasta i strefy Konina oraz konińskiego rejonu przemysłowego”. Uchwała ta, nakładając obowiązek kwartalnego informowania przez poszczególne wydziały członków Prezydium o postępach w jej realizacji staje się doniosłym aktem na drodze uregulowania nabrzmiałych spraw Ziemi Konińskiej. A oto jej najważniejsze postanowienia:

W zakresie likwidowania trudności towarzyszących prowadzeniu inwestycji poleca się utworzyć w Koninie władzom powiatowym i WZAB, jeszcze w I półroczu br., terenowego zespołu urbanistycznego z zasięgiem działania na cały rejon; prace inwentaryzacyjne dotyczące użytkowania, uzbrojenia terenu, stosunków własnościowych i demograficznych mają wykonać wojewódzka i terenowe komisje koordynacji gospodarczo-przemysłowej; WKPG przy współpracy WZAB w I półroczu br. ma zorganizować zespół projektowania regionalnego dla opracowania wstępnej koncepcji kierunków perspektywicz-



8 bm. z okazji inauguracji Tygodnia Rozwoju Ziemi Zachodnich przedstawiciele Rady Naczelnej TRZZ złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Na zdjęciu: Wieniec składają: wiceprzewodniczący TRZZ — pos. Jan Izdorek, członek prezydium R. N. TRZZ — Wincenty Karuga, działacz ze Śląska Bogdan Wilamowski, uczestnik powstań śląskich — Karol Lubos. CAF — fot. Tyński

Przygotowania do obchodu Dnia Dziecka

Organizatorzy tegorocznego obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka — Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Liga Kobiet — zorganizowali 9 bm. pierwszą konferencję poświęconą sprawom organizacyjnym. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele instytucji, zakładów pracy i organizacji społecznych.

Obchody MDD trwać będą od 1 do 7 czerwca. W tym czasie odbędzie się wiele imprez, zabaw, wykładów, pokazów filmów dziecięcych. Prezydium RN m. Poznania urządził dla dzieci wielką imprezę w Ogrodzie Jordanowskim przy Drodze Dębskiej, połączonej z obchodem jego 30-lecia. Podobne imprezy zorganizuje się na Śródmieściu przy Al. Przybyszewskiego.

W dniach trwania MDD przeprowadzona zostanie zbiórka pieniędzy na zakłady pracy i na ulicach miasta. TPD przeznaczy te pieniądze na urządzenia placów zabaw, dziecięcych i na kolonie.

Na konferencji powołano Komitet Organizacyjny dla Poznania i województwa, w skład którego weszli przewodniczący — FLORIAN WAROCZYK, prezes Zarządu Okręgu TPD, wiceprzewodniczący — KLARA PRZYBYLIŃSKA, sekretarz Zarządu Miejskiego LK i sekretarz — ROZA KUCHARSKA z Woj. Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Członkiem Komitetu został wybrany przewodniczący Prezydium WRN — FRANCISZEK SZCZERBAL.

Powołano także 4 komisje: kulturalno-rozrywkową, wychowawczą, zdrowotną i opieki, prasową oraz finansowo-gospodarczą. (an)

W zakresie zabezpieczenia właściwego zaspokajania potrzeb ludności miast i wsi rejonu Konin — Wojewódzki Zarząd Gospodarki Komunalnej ma przede wszystkim ustalić z dyrekcjami: kopalni i elektrowni, trzyletni program budownictwa resortowego na ok. 3.000 izb, przy czym postuluje się przejęcie środków przemysłu do realizacji przez dyrekcję Budowy Osiedli Robotniczych.

Z dalszych spraw — dla miejscowej ludności ważnych — należy wymienić: rozwiązanie kwestii zaopatrzenia w wodę pitną, plan intensyfikacji produkcji rolnej w rejonie Konina, opracowanie dokumentacji na szpital w Koninie z terminem rozpoczęcia budowy na r. 1962 oraz budowę przychodni obwodowej. Wydział Kultury opracuje plan koncepcyjny, długofalowy, zaspokajania potrzeb ludności w tym zakresie, zaś Zarząd Handlu i Zarząd Przemysłu zaplanują odpowiednią sieć handlową i usługową.

Poniżej problematyka rejonu przemysłowego Konin — Turek jest skomplikowana — Prezydium WRN uważa za niezbędne położenie szczególnego nacisku na odpowiednią obsadę osobową urzędów i przychodni rad miejskich i powiatowych wspomnianego terenu.

Władze wojewódzkie występują do przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z wnioskiem o powołanie komisji perspektywicznego planu regionalnego dla rejonu konińskiego, w powiązaniu z planami sąsiednich rejonów przemysłowych województw łódzkiego i bydgoskiego.

P. Z.

Książki, Książki...

Biblioteka Publiczna (filia nr 5) na Wildzie zajmując parter i piętro mieści dział dla dorosłych, razem z czytelniami pism literackich i fachowych, czytelniami i wypożyczalnią książek dla dzieci i młodzieży. Przestronno tu, porządnie, chędogo. Doprawdy mieszkańcy Wildy mogą być zadowoleni, że posiadają do swej dyspozycji taki piękny obiekt. Historia Biblioteki, jeżeli chodzi o genealogię lokalną, który zajmuję — jest dość ciekawa i powiedziećbym nawet... filmowa. Dawniej znajdował się tutaj dancing, własność p. Zareby. Lokal funkcjonował do czasu popełnienia w nim zbrodni: na parkiecie tanecznym zabito człowieka. Wkrótce po tym fakcie dancing zamknięto a pomieszczenia zamieniono na magazyny „Czytelnika”. W 1953 r. „wniosła” się tu biblioteka.

Jest dość charakterystyczne nie tylko zresztą dla filii nr 5 i Wildy, ale dla wszystkich naszych bibliotek, że zainteresowania czytelnice obracają się w dość ustalonym od szeregu lat kręgu autorów i upodobań.

— Młodzi mężczyźni — mówi kierownik biblioteki Antoni Królik — czytają namiętnie książki wojenne, z partyzantki, powieści kryminalne. Starsi

Dzieci, realizm i Pacynków

„Awantura w Pacynkowie” — tym różni się od innych premier „Marcinka”, że obok lalek grają na scenie aktorzy. Jest jeszcze inne novum w tym spektaklu: — dziecko widzi, jak wyglądają lalki, — pacynki, jak się nimi porusza, widzi, że są to jakby rękawiczki zakończone główką kukielki. Słowem pryska fikcja, mały widz poznaje kulisy swego teatru. Z jednej strony to na pewno dobrze, że zapoznano dzieci z mechanizmem i tajemnicami ich teatryku, że czegoś ich nauczono, z drugiej jednak strony przyniosło to pewne rozczarowanie. Rozczarowanie, na które dziecko ma jeszcze czas, na które powinno jak najdłużej czekać, bo to jest przypilejkiem dzieciństwa. Oczywiście, że taki moment przejść musi, ale czyba nam powinno chodzić o to, by przyszedł możliwie późno, bo tak długo trwa bez troskie dzieciństwo, jak długo istnieje bajkowy świat złudzeń. Tu przełamanie fikcji było zresztą przeprowadzone w sposób, że go tak określe „bezbolesny”, na wesoło — dzieci śmiały się przy tym serdecznie, ale w domu nastąpiła pewna refleksja. Byłam z własnymi „młodymi widzami” i starszy powiedział mi po powrocie do domu: „Ja myślałem, że „Ja nek Wędrowniczek” i że te lalki są na prawdę, a to przecież tylko rekwizyty z główką. Chodźmy lepiej do kina, bo tam wszystko jest na prawdę...”

Tak, dzieci są wielkimi realistami. Wolą to, co jest „na prawdę”, a jednak rozczarowania przejść muszą i od tej strony rzecz biorąc trzeba przyznać, że „Awantura w Pacynkowie” łagodnie i pomyslowo rozwiewa teatralną fikcję. Co do scenicznej realizacji — to muszę przyznać, że ocale niebo wolę (dzieci też) lalki Ireny Pikiel — tym razem wykonał je Henri Poulain. Przedstawienie reżyserował Stanisław Ochmański.

Po uroczych, pełnych poezji „Pastorałkach”, „Parysach” czy „Janku Wędrowniczku” (we wszystkich kukielki, a nie pacynki) — trudno doprawdy zbyt entuzjastycznie — nam dorosłym przyjąć „Awanturę w Pacynkowie”. Dzieci jednak (nie wszystkie chyba przeżywają rozczarowanie) bawią się na ogół znakomicie, śmieją się tak głośno, że i dorosłym trudno zachować powagę. Śmieją się razem z nimi z perypeti dobrych Pacusiów, ze złego Pacydły i z dobrodusznego prof. Filutka, który wkroczył na scenę w meloniku, ze swym nieodłącznym starym parasolem...

E. E.

mężczyźni i kobiety przedkładają ponad wszystko klasyków, więc nieśmiertelny Kraszewski, Prus itp. Młodsze kobiety, co ciekawego, często mężatki, poszukują romansidel...

— A Hlasko?
— Jest u nas. Oczywiście mam na myśli „Pierwszy krok w chmurach” — uśmiecha się mój rozmówca.

Nie chce operować tu cyframi, nadmienię więc ogólnikowo, że z wypożyczalni korzysta sporo młodzieży i dzieci w wieku szkolnym, dla których organizuje się od czasu do czasu głośne czytanie pod kierunkiem lektorki.

Poza tym biblioteka, jak biblioteka: półki, książki w owijkach (coż za dziwoląg językowy!), balustrada, oddzielająca przemile bibliotekarki od klientów, katalogi, szelest papieru, przyciszone rozmowy, nastrój wzniosłego skupienia, no i jeszcze jeremiada kierownika, który narzeka na niszczenie (dopiskil!) i przetrzymywanie książek. Zdarza się, że trzeba używać pośrednictwa milicji.

Gdy już mniej więcej orientuję się w materii „kto, co?” zapuszczam sondę w problemy finansowe. Kierownik Królik frasuje się, jak człowiek, który przypomniał sobie o nurtującej go od lat chorobie.

— Chodzi o kredyty — mówi. — nie mamy wiele pieniędzy... — No cóż — odzywam się. — Państwo ma wielkie wydatki. I do tego jeszcze powódz...

— Tak, mamy niewiele, a właściwie bardzo mało funduszy. Z tego też względu powstał i u nas za zgodą władz przełożonych tzw. Klub Miłośników Dobrej Książki, którego członkowie co pewien czas łożą dobrowolne datki na zakup nowych tomów — p. Królik pokazuje mi rachunki i długą listę ofiarodawców.

— W zasadzie jednak korzystanie z biblioteki jest bezpłatne — ciągnie kierownik.

Wniosek nasuwa się sam: jeżeli zatem nie możemy pozwolić sobie na pełną i niczym nie fałszowaną bezpłatność — wprowadźmy drobne opłaty za korzystanie z biblioteki. Dlaczego kina są płatne a biblioteki bezpłatne? Ostatecznie co za różnica między kinem a książką? Po co ta fasadowość — skoro za nią kryje się finansowa pomoc społeczna?

* * *

Opłaty natomiast pobiera się w wypożyczalni prywatnej przy ulicy Grunwaldzkiej. Wypożyczalnia, o której mowa, jest własnością pań Hulanickiej i Sielukowej. Panie H. i S. obchodzą dość rzadkie w tej dziedzinie 35-lecie: „Chałupniczym sposobem” wypożyczają książki od 1923 roku. W bibliotece, urządzonej w pokoju mieszkalnym, zastaje tylko p. Hulanicka, jej współniczka nie pracuje już w tym fachu z powodu głuchoty.

Pani H. życie dosłownie upływa na wypożyczaniu książek. Ma tutaj około 3.000 tomów: od najnowszych dzieł Camusa i Hemingwaya po książki — emerytki w proszku, w których każda połówka karta chodzi sobie samopas. Tutaj jest i Mniskówna i Maria Rodziewicz i Courts-Mahler, Dell, Locke i inni. Tutaj zwolennicy romansidel, którzy na próżno wertują katalogi na Wildzie, znajdują je.

Opłaty? Kaucja 15 zł i 15 zł miesięczna taksa. Trzeba nadmienić, że oczywiście pp. Hulanicka i Sielukowa są płatniczkami podatku dochodowego. Odpowiednie świadectwa handlowe — czy coś w tym

Pałac w Miłosławiu siedzibą szkoły

Znany pałac w Miłosławiu, pow. Września, ośrodek wielkiego ruchu kulturalnego w Wielkopolsce w XIX w., ognisko patriotycznego ruchu zbrojnego w 1848 r., spalony został w 1945 r. podczas działań wojennych. Jak donosi obecnie TAP, staraniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pałac zostanie odbudowany. Pomieści on szkołę z licznymi pracownikami, bibliotekę miejską oraz salę teatralną. (V)

rodzaju — wiszą w ramce na ścianie. Obie panie utrzymują się z wypożyczania książek. Abonentów jest około 200.

— Guzy to dobra literatura — mówi z uśmiechem pani H. — bardzo poszukiwana przez czytelników. Kto tu przychodzi? Ekspedientki, trochę młodzieży, starsi, różni ludzie. Proszę...

— O co?
— Daj mi pani, mówią, coś takiego, żeby nie myśleć... Zebym się dobrze skończyło...

Słowem pogoń za banałami, łatwizną.

— Była tu pracowniczka przedszkola — opowiada pani H. — która nie wiedziała o istnieniu i twórczości Henryka Sienkiewicza... Ta dziewczyna prosiła o książkę, powieść, w której się kochają... Wśród młodzieży odczuwa się głód kryminałów. Kiedyś przyszedł do mnie na wywiad redaktor z gazety i napisał potem, że w moim księgozbiorze dużo jest tej własnie literatury. Niech sobie pan wyobrazi, że w kilka dni potem reflektanci na kryminały stali w ogonku po książki. Taką mi zrobił reklamę!

— Innym razem — ciągnie pani H. — zjawił się profesor uniwersytetu i obejrzawszy się na wszystkie strony czy go ktoś nie podśmucha, poprosił o kryminał. Chciał wypożyczyć. Ale gdy chodzi o młodzież — twierdzi pani H. — zamiast powieści detektywistycznych usiłuję malcom wcisnąć Sienkiewicza czy jakąś inną dobrą powieść młodzieżową. Czasami się uda. Dużą winę — mówi pani H. — ponoszą rodzice, którzy najczęściej nie interesują się tym, co czytają ich dzieci.

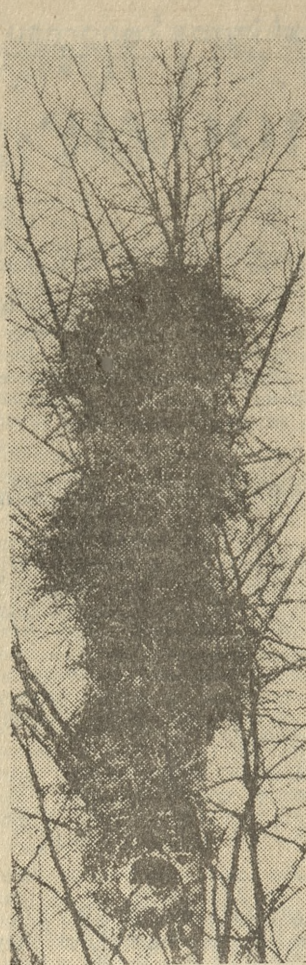
Otwierają się drzwi, wchodzi dwóch w wieku 19—20 lat. Chcą się zapisać. Pani H. lustruje ich bystrym wzrokiem. — Kryminałów mam niewiele — mówi — idźcie panowie do wypożyczalni p. Willaka.

Wyszli.

— To najprawdopodobniej ci, którzy pożyczają i nie oddają — rzecze pani H. — albo trzymają tygodniami, puszczając książkę w dalszy obieg. Takich mi nie trzeba.

Pani Hulanicka jest dobrą fizjonomistką. Nie wątpię, że pani H. wypożyczając książki, myśli nie tylko o własnym interesie, ale i o powołaniu, zawodzie, który wykonuje.

Czesław MICHNIAK



Nawet ptaki budują wieżowce...
Fot. — CAF

Pochwała dla Czerwieńska

W jednym z największych w kraju punktów repatriacyjnych, w Czerwieńsku (woj. zielonogórskie), przebywała ostatnio deleg. Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Delegaci szczegółowo zapoznali się z całokształtem pracy ośrodka i panującymi w nim warunkami. Rozmawiali także z repatriantami interesując się szczególnie sprawą, jak długo przebywają w ośrodku.

Po wizycie jeden z delegatów powiedział: „Jestem mile zdziwiony dobrymi warunkami, jakie zastałem w tym ośrodku. Nie spodziewałem się, że taką potężną kampanię, jaką jest repatriacja Polaków z zagranicy, można przeprowadzać tak sprawnie, prowadząc przy tym racjonalną i oszczędną gospodarkę”.

Podobne opinie wydały już w roku ubiegłym inne goszczące tam delegacje zagraniczne.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Teatr — instytucja wychowawcza

Perykles troszczył się o to, aby każdy nawet najbiedniejszy Ateńczyk mógł uczęszczać do teatru i „oczyszczyć się” pod wpływem wielkich tragedii. Lud rzymski wołał: „Igrzyski i chleba”, stawiając igrzyska na pierwszym miejscu. Średniowiecze „bawiły” jasełka, szopki, misteria pasyjne i igrze waganów i waga-bundów. Nie znamy okresu historycznego, w którym nie byłoby teatru. Jak on wychowuje? O tym mówiliśmy uprzednio, analizując znaczenie tragedii i komedii.

Charakterystyczne, że młodzież przeżywa dzieła sztuki teatralnej żywiej i głębiej, aniżeli dorośli. Oddziaływanie teatru pozostawia w jej psychice głębsze i dłuższe ślady. Czemu? Ponieważ ona nie tylko wczuwa się w dane dzieło sztuki, nie tylko wzruszeniu podlega jej sfera emocjonalna, ale u niej właśnie mamy do czynienia z tzw. „wielokrotnieniem osobowości” (R. Winnicka). Młodzież przenosi się fikcyjnie w najrozmaitsze środowiska, utożsamia się fikcyjnie z różnymi postaciami. Przy tego rodzaju przeżyciach zapomniała się o otaczającej rzeczywistości, podlega w zupełności sugestii autora, oscyluje się między wyobrażeniami otaczającego nas świata realnego, a wyobrażeniami świata artystycznej fikcji. Owe przechodzenie od rzeczywistości do fikcji i wracanie od fikcji do prawdy staje się dla nas źródłem radości w obcowaniu z dziełami sztuki. Takie przeżywanie dzieła sztuki w teatrze przyczynia się do przyjęcia bardzo aktywnej postawy. I ona to ma najwyższą wartość wychowawczą.

Riftner („Człowiek z budki suflera”) ilustruje nam stan psychiczny człowieka, jego radość, gdy utożsamia się z innym człowiekiem. Bohater owej sztuki ucieka od codziennego życia, aby nocą na pustej scenie teatru stawać się w wyobraźni inną postacią. Mówi o sobie: „Ja żyję w coraz to innych ludziach. Byłem i jestem tu i tam. Wygrzywałem bitwy za wodzów umartych, pałę się ogniem bohaterów dawno już zimnych i cichych, a naraz... słyszy pani? Grają dzwony, lud woła... Jestem królem. Siedzę wysoko na złotym tronie...”

Jeżeli młodociany widz umie identyfikować się z danym bohaterem, to choćby z tej racji można uznać teatr za jedną z najwspanialszych instytucji wychowawczych.

Filozofowie greccy mówiąc o wychowaniu młodzieży kładli ogromny nacisk na wizualne i dźwiękowe piękno otoczenia, wśród którego ona wyrasta. Według nich piękno materialne przygotowuje psychikę do przyjęcia

Domki z trocin? Tak!

Przed paru laty informowaliśmy szeroko o osiągnięciach zespołu naukowego profesora dr. Tadeusza Perkitnego z polskiej WSR, współpracownika Instytutu Technologii Drewna, laureata nagród państwowych. Ostatnio uzyskaliśmy szereg ciekawych informacji od bliskiego współpracownika profesora Perkitnego, doc. inż. Mariana Wnuka.

W Trzciance zamierza się wytworzyć z odpadów tartacznych podkłady dla kieratów, płyty (z listew) na biurka, stoły i szafy, a w przyszłości ma ruszyć fabrykacja płyt trocinowych czyli tzw. imprenitu dla celów posadzkowych a może i meblarskich. W związku z tym Trzcianieckie Zakłady Drzewne Przemysłu Tere-nowego będą od roku przyszłego poważnie rozbudowywane.

W Sepolnie woj. bydgoskie trwa budowa zakładu, który produkować będzie klejone elementy dla budownictwa morskiego, a więc pale kafarowe, belki obojowe, itp. Nie ma potrzeby wyjaśniać jak po ważne korzyści gospodarcze uzyskamy w związku z możliwością zastąpienia potężnych pni drewna, których mamy prawie że już na lekarstwo — drewnem pościelnego gatunku, klejonego systemem imperkol.

Zakłady badawcze Instytutu Technologii Drewna, działające w Bydgoszczy i Bydgoskie Zakłady Przemysłu Sklejajk, w ścisłej współpracy, podjęły produkcję czółenek tkackich z tzw. lignofolu (klejony fornir), trwalszy od importowanych z drewna persimono-nowego lub cornelowego. Z tegoż materiału wyrabia się nader trwałe obrzeża do koł sterowych „Ursusów” (drewniane kierownicy).

Dla potrzeb przemysłu maszynowego produkuje się z lignofolu, a więc drewniane... koła zębate, łożyska i sprzęgła, stosowane w obrabiarkach do drewna i metalu. Idzie tu nie tylko o wyeliminowanie mosiadzu; ponadto lignofolowe części maszyn wymagają mniej smarowania, nie ścierają się w tym stopniu co mosiężne i cicho pracują. Zakład ITD wytwarza ok. 700 takich elementów rocznie, przy czym m. in. lignofolowe części pracują w maszynach HCP, w zakładzie metalowym w Pleszewie, w Bydgoszczy i u „Strzelczyka” w Łodzi.

Do sortowników węgla mają zastosowanie elementy z lignofolu, czyli tzw. drewna utwardzonego. Dla tych celów

używa się jednak drewna dobrej jakości, które wskutek utwardzenia podnosi swą wytrzymałość, np. buczyna ma wytrzymałość 1.000 kg/cm², a lignoston do 3.000 kg/cm².

Najbardziej jednak „frapującymi” są prace Zakładu Tworzyw Drzewnych ITD, przed którym prof. Perkitny postawił problem wytworzenia z trocin elementów budowlanych. Zagadnienie to zostało zwycięsko opracowane, trocinowy klej się żywica fenolowa i prasuje w formach o wymiarach 104 cm × 50 cm × 1 cm, a ponadto wyrabia się specjalne listwy. Z tych elementów sklejano płyty ściennie zewnętrzne, wewnętrzne, dachowe i posadzkowe.

Inicjatywa budowy tego rodzaju domków wyszła od inż. Wiśniewskiego z Biura Studiów i Projektów Typowych Górnictwa Węglowego. Domek projektował inż. Mańkowski z Politechniki Krakowskiej. Zgodna współpraca doprowadziła do wybudowania przed pewnym czasem pierwszego domku z elementów trocinowych w osiedlu przy kopalni „Czeladź”. Budyneczek jest parterowy z dachem jednospadowym i tarasem o powierzchni 88 m², w czym mieszczą się 4 pokoje o wymiarach 20, 16, 12 i 8 m² oraz kuchnia 12 m², hall 6 m² i korytarzyk 4 m², pralnia, c. o. Koszt prototypu wyniósł ponad 240.000 zł, ale koszt masowej produkcji nie przekroczy 130.000 zł.

Domków trocinowych się nie tynkuje lecz od razu maluje olejno — wewnątrz i zewnątrz, przy czym projektanci proponują raczej wewnętrzne tapetowanie. W tej chwili nie jest jeszcze znana trwałość tego rodzaju domków, ale ocenia się ją jako znaczną. Po rocznym doświadczeniu fachowcy będą mogli wypowiedzieć bardziej konkretne na ten temat uwagi.

Obecnie górnictwo węglowe, zainteresowane budownictwem z trocin, zamierza podjąć szerszą inicjatywę w tym zakresie. Zainteresowali się także trocinowymi domkami Węgrzy, którzy tym dostarczyli pełną dokumentację. Należy dodać, że użytkowanie w ten sposób trocin, z którymi nasze zakłady drzewne na ogół nie wiedzą co począć — byłoby nader pożyteczne.

Pracownikom naukowym Instytutu Technologii Drewna z prof. Perkitnym na czele należą się naprawdę słowa uznania. (pż)

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

piękna duchowego. Wiercono, że Piękno ma moc urzekającą, prowadzi do Dobra.

Wszystko, co składa się na pojęcie teatru tchnie i żyje Piękno. Zespół czynników sprawia, że pogłębia się moc oddziaływania wychowawczego teatru. Wymienimy niektóre z nich: wyposażenie i wystrój gmachu teatru, piękne słowo, język poetycki, niecodzienne stroje, dekoracje, efekty świetlne, akustyczne, muzyka, pieśń, a ponad wszystko: wielki aktor czy wielcy aktorzy, wspaniali ludzie, czasem genialne osoby, a zawsze czymś imponujące (postawa, wiedza, umiejętności). Sztuka sceniczna wyróżnia się tym od innych, że chociaż jest uspołeczniona i zespołowa, to jednak związana i uzależniona jest od indywidualności aktorskiej. Nawet najlepiej zgrany zespół nie porwie nas, jeśli nie zabłyśnie w każdym z grających czar lub siła osobowości aktorskiej (M. Dąbrowska). W grze mistrzów scen jest urok i czar. On bierze dusze w jasyr, budzi uczucia silne, wzruszenia delikatne. Młodzież tęskni do wielkości, opornie i z trudem buduje swą osobowość. Na scenie widzi dla siebie żywy wzór. Tam gra np. Jarecz, Osterwa, Węgrzyn — ludzie wielcy i wspaniali, potężni i oklaskiwani. To imponuje i budzi chęć do naśladowania tego, co szlachetne, piękne, co tchnie wielkością.

To są zasadnicze względy, dla których zachęcamy młodzież, by uczestniczyła w wielkich spektaklach teatralnych. Z tego, co powiedzieliśmy wynika, że teatr wychowuje. On budzi uczucia moralne, estetyczne i intelektualne, zachęca do samowychowania, daje wzory do naśladowania. Można by zaryzykować twierdzenie, że częste chodzenie do teatru ułatwia poznanie psychologii, uczy psychologizowania, wnikanie w cudze stany psychiczne. W teatrze można uczyć się historii literatury i historii kultury, a dyskusje związane z wystawieniem danego dzieła sztuki mają znaczenie dla wykształcenia ogólnego człowieka. Kulturalny nawyk chodzenia do teatru daje gwarancję, że człowiek nie zadowolony się już nigdy namiastką sztuki, nie splami podłymi zachciankami niskiego epikureizmu. Z tych to przyczyn wielbimy Melpomene i jej opiece powierzamy chętnie młodzież, albowiem doznania i przeżycia teatralne mają moc kształtowania osobowości. Pamiętajmy tylko o jednej zasadzie: Wojtusia prowadziemy do „Marcinka”, Wojciecha do teatru dramatycznego, pana Wojciecha mogą interesować nawet „Muzy podkaszane”. Jemu to już nie pomoże, ani nie zaszkodzi.

Profilaktyczne przeciwdziałanie ma tu podobne znaczenie jak przy oglądaniu filmów.

Dr Jan SZELEJEWSKI

Pracownicy poszukiwani

Kalkulatora, kierownika budowy z uprawnieniami, technika budowy oraz każdą ilość murarzy, robotników i 4 cieśli przyjmie zaraz do prac na terenie m. Poznania, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębińska 3b. Warunki płacy według nowych stawek w budownictwie obowiązujących od 1. IV. 1958 r. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w pokoju 11. K2191

Strażników i strażniczek przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu. Pracowników przyjmują oddziały Terenowe w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 8 i ul. Chelmońskiego 21 oraz Oddział Terenowy na pow. Poznań, ul. Dąbrowskiego 105 do następujących miejscowości: Pobiedziska, Swarzędz, Kostrzyn Wlkp. i Luboń. K2163

Kierownika Zakładu Zbiorowego Żywności, 2 kelnerów oraz 3 bufetowe z praktyką, zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zbąszczyń. Wynagrodzenie prowizyjne według nowych stawek. K2268

3 mgr.-chemików, 2 mgr.-biologów, 2 techników-chemików, 2 pracowników fizycznych do laboratorium poszukuje Zakład Naukowo-Badawczy w Poznaniu. Zgłoszenia z życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr K2205.

Blokerkę, kelnerów ze znajomością języków obcych wynagrodzenie procent od obrotów, a także palaczy centralnego ogrzewania przyjmie Hotel „Orbis”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 10. K2207

Pielęgniarki, salowe, pomocnika palacza oraz robotnika zatrudni zaraz Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12. Warunki płacy do omówienia w Ref. Kadr Szpitala. K2274

Inżyniera-mechanika o wysokich kwalifikacjach zawodowych ze znajomością języków obcych — niemieckiego, angielskiego i francuskiego przyjmie zaraz Państwowe Biuro Projektowo-Konstrukcyjne w Poznaniu. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3 dla K2305.

8 murarzy, 8 robotników i 5 malarzy zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Wilda”, Poznań, ul. Przemysłowa 33. Wynagrodzenie według zasad stosowanych w spółdzielczości. K2194

Kandydatów na stanowiska kierowników sklepów spożywczych poszukuje: Dyrekcja M. H. D. Art. Spoż. Poznań-Południe. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, pokój 4, ul. Wielka 26. K2198

Pracownika na stanowisko st. zootechnika, wymagany tytuł inżyniera oraz dłuższa praktyka na gospodarstwie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Przy osobistym zgłoszeniu zostaną omówione wszystkie formalności. Zgłoszenia: Gospodarstwo Rolne nr 4 w Kawczu, poczta Golina Wielka, pow. Rawicz. K2195

Praca	Kupno
Emerytów jako akwizytorów zatrudni czasowo gospodarce. Wymagana odpowiednia prewencja, wymowa, dobre referencje. Zgłoszenia pod „Akwizytor”, Warszawa 10, skr. poczt. 376. K2426	Anyż, gorczycę, koper włoski rumianek — kupuje każdą ilość. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 12418
Pomocnik i uczeń kra- wiecki mogą się zgłosić. Kokotowski, Poznań, Długa 12 m. 9. 120899	Garaż blaszany kupię wzgl. wydzierżawię. Po- znań, tel. 835-05. 121146
Gospośia samodzielną na stałe do domu lekarza po- trzebną. Poznań, Strusia 1 m. 8. Zgłoszenia od godz. 17—20. 121183	Kupię samochód Opel- Olympia, Mercedes V-170 względnie Skoda tylko w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 22645p
Gospodynin na plebanie po- trzebną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 121355.	Wózki dziecięce autka drewniane, autka koszy- kowe, czeskie, ceratowe, spawerówki na łożyskach, drewniane gietę oraz dla lalek polecą: Bracia Chocajscy, Poznań, Wro- cławska 25 106098
Gospośia lub pomoc do- mowa potrzebna. Poznań, tel. 83-611. 121383	Samochód ciężarowy „Mer- cedes Diesel” 3-tonowy, po kapitałnym remoncie na nowym ogumieniu, zapa- sowymi częściami, oponami (zarejestrowany) prze- dam wgl. zamienię na do- bry samochód osobowy. Poznań, Sielska 6, telefon 651-82. 103833
Pomoc domowa dochodzą- ca (dwójce dzieci) może być emerytką zaraz potrzebną. Zgłoszenia: Poznań, Wielka 25 m. 5, w godz. 19—21. 121446	Sprzedaję Dnia 8 maja 1958 r. zmarł nagle, mój naj- droższy mąż, nasz kocha- ny ojciec, teść i dziadek, opatrzony Sakramentami św., BOLESŁAW ROTNICKI Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o go- dzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Podola- nach. W głębokim smutku pograżona ŻONA Z RODZINĄ 124233

Franciszek Rybacki emeryt kolejowy.
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA 124233

Dnia 8 maja 1958 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 82, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.
Jan Wiza
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 maja br., o godzinie 15 na cmentarzu parafii św. Jana Vianney na Solaczu.
O tym zawiadamiają stroskani
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA 124233

Dnia 8 maja 1958 r. zmarł śp.
Jan Spizewski
długoletni sumienny pracownik i dobry kolega.
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm., o godzinie 10.45 na cmentarzu Bożego Ciała w Dębcu.
Współpracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja PRZEDSIĘBIORSTWA „REKLAMA” W POZNANIU K2477

Komunikat
RADA WYDZIAŁU BIOLOGII I NAUK O ZIEMI UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
podać do wiadomości, że dnia 29 maja 1958 r. o godzinie 16, odbędzie się w gmachu Collegium Malus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza ul. Fredry 10, w sali wykładowej Katedry Zoologii Systematycznej, III piętro,
PUBLICZNA OBRONA PRACY KANDYDAKIEJ DR ALICJI SZWEYKOWSKIEJ, adiunkta Katedry Fizjologii Roślin UAM pt. „Badania nad fizjologią barwników antocyjanowych”.
Promotor — prof. dr Jerzy Czosnowski; referenci pracy: prof. dr Franciszek Górski, prof. dr Jan Wojciechowski.
Z pracą i opiniami referentów można się zapoznać w Bibliotece Głównej UAM — Czytelnia pracowników nauki, ul. Ratajczaka 39.
Wstęp na rozprawę wolny. K2285

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPOZYTURA OSOBOWA WE WROCŁAWIU
z dniem 1 maja 1958 r. uruchomiła przyspieszoną komunikację autobusową z Wrocławia do Poznania, przez Trzebnicę, Zmięgród, Rawicz, Gostyń, Śrem według następującego rozkładu jazdy:

Odjazd	godz.	przyjazd	godz.
Wrocław	6,00	Poznań	9,53
Poznań	16,40	Wrocław	20,33

Sprzedaż biletów prowadzą kasy „Orbis” oraz kasy biletowe na dworcu autobusowym PKS we Wrocławiu. K2439

SREMskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Dolsku
OGŁASZAJĄ PRZETARG
samochodu osobowego marki Opel-Super 6, który odbędzie się 20 maja 1958 r., o godzinie 8—14, w Dolsku, ulica Kościłaska 8.
Cena wywoławcza wymienionego samochodu 18 tys. zł. Samochód oglądać można na terenie dyrekcji od dnia 15 maja 1958 r. do daty przetargu. K2454

WYTWÓRNIĄ STOLARKI BUDOWLANEJ I PARKIETU W GORZOWIE Wlkp., ulica Grobla 13 ogłasza
PRZETARG NIEOGRA NICZONY
na budowę komina fabrycznego murowanego o wys. 35 m czopucha oraz obmurza 2 kotłów płomieniowych o pow. ogrzew. 100 m² każdy z dostarczonego materiału przez wykonawcę.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wytwórnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 maja 1958 r. w biurze Wytwórni. K2465

Wapno palone dostarcza wagonowo odbiorcom u-
spółdzielczym i prywatnym: Zespół Wypału Wapna, Będzin, Pl. Wolności 11/IP repr. inż. A. Zając. K2353
Sprzedam wózek dziecię-
cy głęboki ceratowy wzór
czeski. Poznań, Przyby-
szewskiego 13 m. 7, od go-
dziny 16—18. 123338
Samochód nowoczesny
marki „Ford” sprzedam.
Bydgoszcz, Dworcowa 17
m. 3. K2407
Motocykl „Jawa” 350 cm
na 16-kach fabrycznie no-
wy sprzedam. Poznań,
Wrocławska 9 m. 5. 108098
Aparat-projektor kinowy
„Siemens” 16 mm z fi-
lmami sprzedam. Poznań,
Szydzkowskiego 13 m. 3. 119383
Sprzedam samochód w do-
brym stanie, ogumienie
nowe. Poznań, Hetmań-
ska 2 m. 4. 120332
Pustaki żużlobetonowe 16
cegł. bloki żużlobetono-
we 16 cegieł i 6 cegieł do-
starcza każda ilość loco
stacja odbiorcy Wytwór-
nia Prefabrykatów Beto-
nowych Adamus Dago-
biert, Chorzów 1, ul. Bar-
bary 17, za załączeniem 2
zł (znaczkę) na odpowiedź. K2347
Wapno palone wysokiej
jakości, miał wapienny
budowlany, grys marmu-
rowe różnej granulacji,
czarne i białe — wysła-
ją wagonowo Zespół Produkcji Materiałów Budowlanych w Przewornie, po-
wiat Strzelin, woj. wrocł-
awskie. K2352

Dnia 8 maja 1958 r. nieoczekiwanie zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, nasza najlepsza i ukochana matka, teściowa i babka, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 62, śp.
z Lindów
Jadwiga Nowicka
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pograżeni
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA 124233

Dnia 8 maja 1958 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46, śp.
Zygmunt Niemczewski
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm., o godz. 15 z domu żałoby w Mosinie.
W ciężkim smutku pograżone
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA
Mosina, Poznań, Olsztyn, Katowice, Puszczkowsko. 141576

Nowo otwarty warsztat elektromechaniczny poleca swe usługi,
WYKONUJE
wszelkie naprawy
uzwojów maszyn i
aparatury elektrycz-
nych, solidnie, szyb-
ko i tanio
„Elektromechanika”
Kazimierz Stachowiak,
mistrz elektrotech.
KOŚCIAN,
ul. Żwirki i Wigury 20.
Członek Elektrotechn.
Spółdzielni Rzemieśln.
Poznań. 124346
Instytut Ochrony Roślin
Poznań, Grunwaldzka
189 ogłasza
III PRZETARG
NIEOGRA NICZONY
na wrak samochodu
„Fiat 1100”. Przetarg
odbędzie się w dniu 17.
V. 58 r. o godz. 12.30
w siedzibie Instytutu.
Pełny tekst zaprosze-
nia do przetargu — do
wglądu w Instytucie
od dnia 13. V. 1958 r.
K2362

INSTYTUT PRZEMYSŁU WŁÓKNIEN LUKOWYCH
W POZNANIU, ulica Wojska Polskiego 71b
ogłasza
II PRZETARG OGRANICZONY
na samochód ciężarowy, 1,5 tony marki „GAZ”,
typ AA. Cena wywoławcza 21.600 zł.
Przetarg odbędzie się dnia 22 maja 1958 r.,
o godz. 11 w Instytucie.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej wpłacić należy najpóźniej w przeddzień
przetargu na konto depozytowe w NBP V O. M.
Poznań nr 1231-98-68.
Pojazd oglądać można w 3 dniach poprzedza-
jących przetarg w godz. od 10—13 w Instytucie
po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Adm. Go-
spodarczym, I piętro. K2394

Choroby wrzodowe
żołądka i nadkwasotę
LECZY SKUTECZNIE
„PROACID”
w tabletkach
do nabycia w aptekach
SPÓŁDZIELNIA PRACY
FARMACEUTYCZNO - CHEMICZNA
„ZIOŁOLEK”
POZNAŃ, Garbary 96 K2260

OGŁOSZENIA DROBNE
Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Moskiewicz”
starego typu, stan ideal-
ny. Wiadomość: Zielona
Góra, tel. 37-88, od godz.
6—18. K2396
„Opel-Kapitan” cztero-
drzwiowy sprzedam. Si-
tek, Bydgoszcz, ul. Na
Skarpie 8, tel. 36-31. K2350
Motocykl BK - M. Z. 350
cm na kardan, nowy
sprzedam. Siedliński, No-
wy Tomysł, Armii Czer-
wonej 40. 120333
Sprzedam motocykl SHL
w dobrym stanie. Poznań,
Nowotomyska 1 m. 1 od
godz. 16, Siejakowski. 120346
Spacerówkę niebieską ład-
ną sprzedam 300 zł. Li-
siak, Poznań - Pogodno,
Kasztelańska 25. 120335
Motocykl DKW 125 cm,
nowy sprzedam. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, nr
120376.
Spacerówkę gietą w do-
brym stanie sprzedam, Po-
znań, Sikorskiego 35 m. 5.
120443
Motocykl BSA 500 i NSU
200 spiesnie sprzedam.
Poznań, św. Wojciecha
22/24 m. 17. 120522
Sprzedam motocykl WFM
fabrycznie nowy. Poznań,
Sikorskiego 4 m. 11. 120533
Sprzedam motocykl DKW
WZ 250 cm, korzystnie.
Poznań, Winogrody, Kmie-
ca 6 m. 2. 120636

Dnia 8 maja 1958 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, ciocia, babunia i teściowa, przeżywszy lat 73, śp.
z Weinertów
Maria Gniatczyk
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżeni
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
Rogoźno, Poznań, Gdynia, Detroit. 141774

Dnia 9 maja 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka i babcia, w wieku lat 68, śp.
z Marcinaków
Prakseda Koczorowska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań. K2440

BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO - KONTROLNEGO
W POZNANIU, ulica Wielka nr 21, telefon 80-96
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie i dostawę:
1. Prasy do sprawdzania manometrów zakres od 1 do 63 atm — 30 szt.
2. Prasy do sprawdzania manometrów zakres od 0 do 250 atm — 40 szt.
3. Prasy do sprawdzania manometrów zakres od 0 do 630 atm — 35 szt.
4. Manometry obciążnikowe do kontroli manometrów przemysłowych typ 3/PD 50 — 15 szt.
5. J. w. lecz typ 3/PD/250 — 10 szt.
6. J. w. lecz typ 3/PD/500 — 10 szt.
7. Tachometry ręczne 6-zakresowe w futerałach dokładność 0,5% zakresu obr./min. 40—160 — 200 szt.
120—480
400—1600
1200—4800 w ilości
4000—16000
12000—48000
8. Manometry typu wagi pierścieniowej w mm sł. w. z sygnał. magneto-elektryczne na 220/110 V zakres pomiaru 0—1000 mm H₂O w ilości — 60 szt.
Termin dostawy — sukcesywnie do dnia 31 października 1958 r.
Oferty z podaniem ceny i terminów wykonania oraz terminu ważności oferty, należy składać w zalakowanych kopertach z podaniem na kopercie n-ru ogłoszenia w terminie do dnia 20 maja 1958 r.
Oferty mogą składać jednostki gospodarki społecznej, spółdzielczej i prywatnej.
Otwarcie przetargu nastąpi 27 maja 1958 r.
O przyjęciu lub odrzuceniu oferty, oferenci zostaną powiadomieni w terminie do dnia 4 czerwca 1958 r. K2376

POZNAŃSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY
ZBOŻOWE „PZZ” W GNIEZNI
ulica Dąbrowski 5
ogłaszają
II PRZETARG OGRANICZONY
na ciągnik Lanz-Bulldog.
Przetarg odbędzie się dnia 16 maja br., o go-
dzinie 10 w magazynie „PZZ” Klecko Wlkp.
Cena wywoławcza 12.000 zł.
Reflektujący winni złożyć wadium w wysoko-
ści 10% ceny wywoławczej w NBP Gniezno 1203-
6-173 najpóźniej w przeddzień przetargu do go-
dziny 15.
W w. ciągnik można oglądać codziennie od
godz. 9—15 w Magazynie Zbożowym „PZZ” Kle-
cko Wlkp. K2392

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA
OWOCOWO - WARZYWNEGO
W KOTLINIE koło Jarocina
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie nawierzchni asfaltowej
ca 3.000 m² na terenach Zakładu.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia
15 maja br.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 maja
br.
Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy.
K2162

Nieruchomości
Sprzedam w centrum No-
wego Tomysła ładny, du-
ży dom. Obiekt handlowy,
wolne komfortowe mie-
szkanie. Zabudowania go-
spodarcze, garaż, ogród
zadrzewiony. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 nr 12791g.
Kamienice komfortowe z
wolnymi mieszkaniami w
centrum Poznania korzyst-
nie sprzedam, wszelkiego ro-
dzaju nieruchomości w ca-
łym kraju kupuję, prze-
daje Biuro, Otlewski,
Gdynia, Skwer Kościuszki
15. K2318
I ha ziemi okolica jeziora
przy głównej szosie i
Poznaniu oraz drzewo to-
polowe sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 12010g.
Parcelę w Luboniu opar-
kaną zadrzewioną pod
budowę 1.925 m² i dom
czynszowy w Poznaniu
spiesnie sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 12018g.
Kupię domek 1-rodzinny
wolny do 60.000 zł. Jan
Wasilik, Kościelnic Gór-
ny 25, poczta Leśna k. Lu-
bania, woj. Wrocław. 12024g
Parcelę w Swarzędzu
sprzedam. Informacji u-
dzieli Marcin Tykowski,
Swarzędz, Mickiewicza 5.
12025g
Parcelę opłotowaną, 1 na
rożnikową, przy autobu-
sie, dowolna budowa, bliź-
niacza 4.1200 m² (Staro-
łęka), 600 m² (Wydmę)
sprzeda właściciel. Po-
znań, Kraszewskiego 28
m. 4. 12045g
Parcelę 1.000 m² na Rata-
jach oddam w dzierżawę.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, nr
12057g.
Kupię parcelę pod budo-
wę domu lub zabudowa-
ną w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 12060g.
Sprzedam parcelę 1.200
m². Nowa Wieś pod Po-
znaniem. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 12061g.
Kupię wille, domek z wol-
nym mieszkaniem (Po-
znań, wgl. okolice). Ce-
na do 320 tys. zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 12066g
Przyjmę gospodarstwo w
dzierżawę w województ-
wie poznańskim. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, nr 12068g
Dom z zabudowaniami,
z placem budowlanym, 3 ha
łąki, pole — w sąsied-
nictwie Maliszewski, Kraw-
ców, Sarego 18. K2440

Zguby
Zgubiono karty tury-
styczne na trasie Ino-
wrocław — Gniezno dnia
6 kwietnia 1958 r. na na-
zisko Henryka Skotar-
czak i Walenty Skotar-
czak, zamieszkał Gnie-
zno, ul. Witkowska 15 m. 7
wydane przez Wojewódz-
ki Komitet Turystyki w
Poznaniu. 12277g
Różne
Od 15 maja poszukuję
pokoju na leśniczówce
blisko Poznania ewentl.
z utrzymaniem. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 12719p.
Panu dr. med. Edwardowi
Łochyńskiemu z Tarnowa
Podgórnego składam ser-
deczne podziękowanie za
uratowanie życia syno-
wi mojemu Tadeuszowi,
przez ustalenie trafnej
diagnozy i przekazanie do
Kliniki na zabieg opera-
cyjny. Michał Schmidt,
Poznań, ul. Zeromskiego
12. 12061g
Przystąpię jako współ-
nieczka z gotówką do za-
prowadzonego interesu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
12109g.
Hodowca zwierząt futer-
kowych z wyższym wy-
kształceniem oraz kilku-
letnią praktyką przyjmie
pracę w prywatnej ho-
dowli. Warunki do omó-
wienia. Adres: wskaze
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 12124g.
Matrymonialne
Kawaler, lat 26, bez nalo-
gów, wzrost 1,72 cm po-
siadający duże własne
przedsiębiorstwo z braku
znajomości pozna panią
przystojną z średnim wy-
kształceniem do lat 22.
Zdjęcie pożądanie, zwrot
zapewniony. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 11969g.
Kawaler, lat 43, rzemieś-
nik, zam. w Poznaniu,
pragnie poznać panią w
wieku 35—40 posiadającą
mieszkanie w Poznaniu.
Fotografie mile widziane.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
11984g.
Przystojna panna w śred-
nim wieku religijna (po-
siada małe przedsiębior-
stwo) pozna pana w wie-
ku do lat 50 (inwalida nie-
wykluczony). Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 12058g.
Wdowa, lat 49, przystojna,
dobrze sytuowana z małą
nieruchomością, posubi-
pana, uczciwego, poga-
dnego usposobienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 12072g.
Druk: Zakłady Graficzne L. M. Kasprzaka
w Poznaniu. R-8



Pszczerlarze z Minska Mazowieckiego (woj. warszawskie) rozpoczęli na swym terenie akcję sadzenia krzewów i drzew miododajnych. W ramach tej akcji będzie zasadzonych 2.000 krzewów śnieguliczki i 30 drzew akacji. A u nas?

CAF - fot. Woźniak

Zjazdy powiatowe spółdzielców

W Wielkopolsce odbywają się pierwsze zjazdy powiatowe spółdzielczości produkcyjnej, poświęcone aktualnej tematyce gospodarczej. Najwięcej uwagi na zjazdach w Ostrowie, Kościanie i Krotoszynie poświęcono sprawie stosunku

do służby agronomicznej, specjalizacji gospodarki (nasienictwo, hodowla), podnoszeniu wyników produkcyjnych, dbałości o wygląd estetyczny obsied i zabudowań.

Duża frekwencja i ożywione dyskusje świadczą o poważnym potraktowaniu przez spółdzielców tych dorocznych spotkań, w czasie których dokonuje się wyboru władz związkowych. Na ogół władze powiatowe pozostają bez zmian: w Ostrowie ponownie wybrano na przewodniczącego Pow. Związku Spółdzielczości Produkcyjnej **Antoni Matusz** z Grudzielca, a na sekretarza **Tadeusza Lipińskiego**, w Kościanie przewodniczącą nadal będzie **Helena Wiczorkowa**, a sekretarzem **Henryk Bernat**. Zmiany dokonano jedynie w Krotoszynie, gdzie przewodniczącym został wybrany **Antoni Kulka** z Obrzy Stariej i sekretarzem **Kazimierz Frala**.

Oprócz tego dokonano wyboru delegatów na zjazd wojewódzki, który odbędzie się 24 sierpnia br. Jedenastu spółdzielców ma reprezentować powiat krotoszyński, piętnastu powiat ostrowski (razem z kalskim) oraz dwudziestu powiat kościański. W przyszłą niedzielę (11 bm.) odbędzie się podobne zjazdy powiatowe w Czarnkowie i Chodzieży.

(emp)

Na drogach wrzeńskich

Na terenie powiatu wrzeńskiego w roku 1957 zanotowano 28 wypadków drogowych, w wyniku których 4 osoby zmarły a 11 osób zostało ciężko rannych. Rozbiło się kilka samochodów, a straty materialne wyniosły ponad 65.000 złotych w samym materiale nie licząc start gospodarczych, które są pięciokrotnie większe.

Smutna statystyka. Mimo wysiłków organów komunikacji i milicji, ilość wypadków drogowych wzrasta. Na dowód przytaczamy dane za I kwartał br.: 11 wypadków drogowych, 2 osoby poniosły śmierć, a 3 osoby zostały ciężko ranne; suma strat wynosi ponad 18000 zł.

Jeżeli chodzi o przyczyny — to stwierdzono w 11 wypadkach używanie alkoholu przez kierowców samochodów, w 7 wypadkach nadmierna szybkość jazdy, w 7 wypadkach winę osób pieszych i brak techniczne.

(kfst)

PCK w powiecie czarnkowskim

W ciągu ubiegłych 3 lat spadła nieco ilość kół i członków PCK w powiecie czarnkowskim, nie osłabła jednak działalność tej organizacji. Słża ona przede wszystkim w kierunku szkolenia sanitarnego i organizowania pomocy charytatywnej.

Przeszłołono w tym okresie 1588 osób, poza tym kilkanaście przodowników zdrowia, komendantów drużyn sanitarnych, higienistów szkolnych i innych. W ogólnej tej liczbie jest znaczna część młodzieży.

Na pochwałę zasługuje ofiarność, z jaką koła podeszły do organizacji niesienia pomocy Węgrom i wracającym do kraju repatriantom. Zebrało wtedy ponad 14 tys. złotych oprócz materiałów opa-

pisaliśmy już, że w Lesznie budować się będzie fabrykę kwasu mlekowego. Obecnie uzyskaliśmy na ten temat więcej szczegółów. Ponieważ nowy obiekt powstanie w ścisłym powiązaniu z Leszczyńskimi Zakładami Przemysłu Spirytusowego — postu chajmy co na ten temat mówi dyr. LZPS, inż. Herman:

— Przewidzieliśmy u nas produkcję nowych wyrobów, wytwarzanie we własnym zakresie prądu elektrycznego i mechanizację ciężkich robót, automatyzację robót pracochłonnych itp. Uda się nam w ten sposób obniżyć wydatki koszty własne. Poprzez budowę w tym roku nowego aparatu rektyfikacyjnego produkcja nasza wzrośnie o 85 proc., ponieważ zaś część urządzeń sprowadzimy ze Szczecina — nakłady nie będą wysokie.

Jeśli chodzi o budowę urządzeń fabryki kwasu mlekowego, inwestycja ta została przez władze centralne zatwierdzona, kredyty przyznano, a dokumentacja znajduje się w opracowaniu. Kwas mlekowy na razie służyć ma tylko celom przemysłowym. Budowa zakładu prowadzona będzie przez przedsiębiorstwo łódzkie i zacznie się w czwartym kwartale br. Fabryka ruszy w r. 1960, zatrudniając 80 osób. LZPS pospiesza swoim pracownikom z pomocą w zakresie mieszkaniowym. W tym roku Zakłady dysponują sumą 80.000 zł na te cele, ale pociągają produkcję pustaków po 7 zł za sztukę, która to produkcja powinna przynieść zysk do końca br. w wysokości 250.000 zł. Całą tę sumę dyrekcja przeznaczy na budownictwo mieszkaniowe. W rezultacie jeszcze w tym roku spodziewane jest wzniesienie 15—20 domków pracowniczych w stanie surowym, w następnych latach dalszych, tak, że ogółem kolonia pracownicza LZPS liczyłaby 50 budynków.

W sumie na rozbudowę LZPS przewidują na najbliż-

Od Noteci po Barycz

Uczeń Szkoły Traktorzystów w Pile — Stanisław Nowak w internacie zaczął manipulować przy nieznanym mu przedmiocie przyniesionym z pola. W pewnym momencie nastąpił wybuch. Chłopak został pozbawiony trzech palców.

(jh)

Roboty przy odbudowie wypalonego skrzydła Liceum w Lesznie trwają w pełni. Do końca roku budynek ma być podciągany pod dach. Koszt ogólny 1,3 mln. zł, z czego SFOS dał 553 tysiące zł, Komitet Odbudowy zebrał 25 tysięcy zł. Potrzebna — większa pomoc społeczeństwa. (R)

W Wileńskim Domu Kultury w Jerce (pow. Kościan) niedawno ukończono kurs gotowania i pieczenia. Obecnie przygotowuje się szereg imprez związanych z Dniami Oświaty, Książki i Prasy. W planie — wizyty w okolicznych wioskach. (KR)

W powiecie średzkim chłopcy podejmują społeczne czynności drogowe. Gromada Kleszczewo chce dać nową nawierzchnię na drodze do Poklatki. Nowa droga też będzie w Trzebiśławkach, o nowej nawierzchni drogi myśli się w Pieczkowie. (U)

Pracownicy Prezydium PRN w Gostyniu wpłacili na rzecz powozdian 2083 złote. (—)

Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu ma do końca przyszłego roku wybudować halę produkcyjną, która da zatrudnienie 100 osobom. Koszt 1,5 mln. zł.

W Rawickiej Bibliotece Powiatowej jest skarbonka na zakup nowych książek. Po pewnym czasie znaleziono w niej 226 zł, za co kupiono 12 ciekawych pozycji. (wt)

trunkowych, leków i odzieży. Zorganizowano też składkę na powozdian.

W powiecie jest obecnie 37 kół skupiających blisko 900 członków i dysponujących 45 posterunkami. Najlepiej pracują koła w Miejskim Przeds. Remontowo-Budowlanym i PSS w Czarnkowie, w Odlewni Żeliwa w Drawskim Młynie, Boruszynie, Cegieliń Lu-baskiej i Fabryce Skrzyń w Kamienniku.

Działalnością PCK w powiecie więcej winna się zająć Służba Zdrowia. Że ta łączność nie jest duża, świadczy ostatni zjazd delegatów kół PCK. Brakowało na nim przede wszystkim lekarzy, farmaceutów, felcerów i służby pielęgniarskiej. (S)

Dobre perspektywy Leszna

sze trzy lata około 11 milionów zł, niezależnie od sum z funduszu zakładowego na budownictwo mieszkaniowe oraz zysków z produkcji pustaków.

Wcześniej jeszcze od Zakładów Przemysłu Spirytusowego rozwiną się Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Już obecnie otwierają się przed nimi wprawdzie ograniczone, ale pomyślne warunki dalszej rozbudowy. Oto Wojewódzki Zarząd Mechanizacji Rolnictwa wyraził zgodę na opuszczenie lokali przy ul. Towarowej, gdzie mieszczą się warsztaty PGR. Dyr. Mańczak z LZPT, którym Prezydium MRN przydzieliła owe pomieszczenia, oświadczył.

— Uruchomimy przy Towarowej oddział produkcji metalowej i artykułów gospodar-

stwa domowego. Rozbudowę musimy przeprowadzić we własnym zakresie, ponieważ odnowienie załatwiono naszym wnioskem o dotację. A chcemy podjąć produkcję pralek elektrycznych, okrągłych, na wzór SHL, chociaż chwilowo bez wyzmaczek. Wielkość produkcji zależeć będzie od tego, ile otrzymamy silników. Maszyny odpowiednie mamy, a dostawę urządzeń niezbędnych do wyprodukowania prototypów — zapewniliśmy sobie. Na tomiat w nowo uzyskanych pomieszczeniach przy ul. Chrobrego LZPT zamierzamy najprawdopodobniej uruchomić produkcję abażurów.

Ale również Powiatowa Wiełobronowa Spółdzielnia Pracy w Lesznie się rozbudowuje. Na ukończeniu jest budowa pomieszczeń dla fabrykacji wód gazowych. Jeśli Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe przestanie się grzebać i dotrzyma terminu oddania budowy do użytku, produkcja ruszy w czerwcu z wydajnością ok. 50.000 butelek miesięcznie. Władze miejskie uważają sprawę tę za bardzo pilną m.in. z uwagi na rozpoczynające się w drugiej połowie czerwca sztybowe mistrzostwa świata w Strzyżewicach i konieczność zaopatrzenia gości w napoje orzeźwiające.

* * *

Jak się dowiadujemy, również Prezydium MRN w Lesznie zdecydowało się wprowadzić dopłaty do napojów alkoholowych. (pż)

Tym razem źle o Bojanowie

Młodzież w Bojanowie nie chce pracować społecznie. Nie pociągają jej ani świetlica, ani sport, ani odziewy. Za to znalazła sobie przystań w tamtejszej gospodzie. W ciągu trzech pierwszych miesięcy Kolegium Orzekające rozpatrywało aż 57 spraw chuligańskich! Co robić? Trudność w tym, że w obronie młodych przestępców, którzy w gospodzie tłuką kieliszki, rozpoczynają bójki i zaczepiają ludzi — stają sami rodzice (!).

Komenda milicji ma zamiar wystąpić do władz o zakaz sprzedaży wódki w lokalu. Na ostatniej naradzie, zwołanej w tej sprawie, padły również głosy, aby nazwiska notorycznych pijaków wywiesić w gospodzie. Taki zwyczaj panował przed wojną i... pomagał. (wt)

Dokąd pójdziemy?

W sobotę i w niedzielę publiczność sportowa na pewno znajdzie się przed dylematem na jaką udać się imprezę.

Młodość sportu nr 1 — piłki nożnej zapewne podążą dzisiaj na Stadion im. 22 Lipca oglądać pojedynkę reprezentacji Krakowa i Poznania o puchar im. J. Kaluży. Kapitanowie związkowi wystawili najsilniejsze zespoły (piszemy osobno).

Duże zainteresowanie wzbudziła II eliminacja do motocyklowych mistrzostw Polski na Woli, której organizatorem jest Motoklub Unia. Na starcie, jak nam komunikują z sekretariatu klubu, zobaczymy 96 maszyn. Do poszczególnych kategorii zgłoszono następującą ilość zawodników: 125 cm — 26, 250 cm — 24, 350 cm — 24, powyżej 350 cm — 10 oraz motocykli z przycepkami — 12.

Bardziej interesujących się motoryzacją zaciekać różnorodność maszyn, których dosiadać będą jeźdźcy. Staną więc obok polskich WFM, „Samów”, „Jaw”, Junaków, zagraniczne: — AJS, BSA, „Zündapp”, „Maiko” i in.

Pragniemy podkreślić niską cenę wstępu na imprezę. Bilet łącznie z programem i wyciągiem z regulaminu kosztuje 6,50. Będą je rozprawiali harcerze III hufca, którzy swój dochód ze sprzedaży przeznaczają na obozy letnie.

Drugim „szlagierem” niedzieli będzie trójmec 1-a pomiędzy drużynowym mistrzem Polski Zawiszą z Bydgoszczy, poznańskim AZS i Wartą.

Na bieżni, skoczniach i rzutniach stadionu przy al. Pułaskiego wystąpią: Krzyszowski, Kwiatkowski, Jochman, Słowińska, Zb. Orywał, Jarzembowski, Begier, Wachowski, Jerzy, Skupny, Ciałowska, Słowińska i wielu innych.

Nie mniejszą uwagę zwraca ogólnopolski uliczny wysiłek kolarski organizowany przez „Stomil” o puchar Poznańskiego Komitetu KF. Trasa głównego wysiłek prowadzić będzie przez następujące ulice: Libelta — Inżynierską — No-

My i zabytki

Zagadnienie opieki nad zabytkami jest w naszym województwie trudnym do rozwiązania problemem. Główną przeszkodą jest tutaj brak odpowiednich kredytów na ich odbudowanie lub odnowienie, pociąga to bowiem za sobą nie raz milione kosztów. Dlatego też Wojewódzki Konserwator Zabytków ogranicza się w wielu wypadkach tylko do zabezpieczenia niektórych obiektów przed dalszym zniszczeniem. Dużą pomocą okazała się ostatnio inicjatywa niektórych zakładów pracy, które przejęły zabytkowe obiekty, organizując w nich domy czasowe lub ośrodki kolonijne dla swoich pracowników czy ich rodzin.

Na terenie naszego województwa było 170 opuszczonych zabytkowych domów, naderających się po dokonaniu pewnych prac doskonale na te cele. Konserwator Wojewódzki przekazał już prawie wszystkie pod opiekę zakładów pracy, pozostało bowiem nie wykorzystanych tylko 5. Tak więc np. zamek woszakowski przejął Archiwum Wojewódzkie, w Siedlcu — Biblioteka Wojewódzka, w Gołuchowie urządzone będzie filia Muzeum Wielkopolskiego itp. Obecnie zapada decyzja w sprawie przekazania zamku w Miłosławiu, pow. Września, na cele szkolnictwa.

Wielkopolska posiada tak wiele zabytków, że nie wszystkie zostały jeszcze zbadane szczególnie w powiatach wschodnich. Przyczyną tego jest przede wszystkim brak jakiegokolwiek środka lokomocji do dyspozycji Konserwatora. W takiej sytuacji jego pracownicy w sezonie letnim przebywają „per pedes” 130—230 km tygodniowo, chcąc dotrzeć do najważniejszych obiektów. Brak jest ponadto opieki ze strony miejscowych władz i społeczeństwa. Wskutek tego dochodzi do zupełnego zubożenia i niedoceniania wartości zabytków, a nawet do tak skandalicznych wypadków, że w niektórych rozparcelowanych majątkach parcelandzielnia na części zabytkowe parki dworskie. Dużą winę ponoszą w takich wypadkach terenowe organa władzy, które winny bezwzględnie zabezpieczyć zabytkowe obiekty przed dewastacją i zniszczeniem. (V)

Sport

Krótko

10 ZESPOŁÓW weźmie udział w VI mistrzostwach Europy w koszykówce kobiet w Łodzi. Wyniki losowania są następujące: grupa A — CSR, Bułgaria, Austria; grupa B — ZSR, Francja, NRD; grupa C — Węgry, Polska, Holandia, Jugosławia.

ROSTOCK (NRD) — SZCZECIN — międzynarodowe zawody lekkoatletyczne odbędą się dziś i jutro w Szczecinie. Startować w nich będzie 30-osobowa grupa naszych kadrowiczów ze Swatowskim, Kazimierskim, Jakubowskim, Zimnym i Szmidtem na czele. Najliczniejsza grupa kadrowiczów startować będzie w Ostrowcu.

POLSKICH ZAPASNIKÓW oczekuje kilka spotkań międzynarodowych. Reprezentacja Polski juniorów w stylu klasycznym gościć będzie w Austrii, a seniorzy — w Berlinie (NRD). Rewelacją w zespole Polski juniorów jest 18-letni zapasnik wagi ciężkiej — Misiorny, syn znanego gdzieś boksera — Mariana Misiornego z Poznania. Młody ten olbrzym waży 105 kg i zapowiada się na zawodnika wysokiej klasy.

POLSKA — IRLANDIA — międzynarodowy mecz piłkarski odbędzie się w niedzielę na Stadionie Śląskim. Organizatorzy otrzymali zapotrzebowanie na 300 tys. biletów. Stadion pomieści tylko 100 tys. widzów. Głównym sędzią spotkania będzie Austriak — Roman.

RADZIECCY SZTANGIŚCI wyruszyli drogą powietrzną do USA, gdzie staną do spotkania międzynarodowego w podnoszeniu ciężarów.

TRZY CIEKAWY POJEDYNKI piłkarskie: w Glasgow — mecz Węgry — Szkocja zakończył się 1:1. Szwecja pokonała u siebie Szwajcarię — 3:2. Anglia zwyciężyła Portugalię w Londynie — 2:1.

Drużynowe mistrzostwa tenisistów

Z początkiem maja br. rozpoczęły się rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie ziemnym, na sześciu wojewódzkim. Uczestniczy w nich 11 zespołów, które zostały podzielone na dwie grupy: grupa I — AZS I, Olimpia I, Prosa (Kalisz), Warta I i Ostrowia; grupa II — Sparta (Szamotuły), Energetyk (Poznań), AZS II, RKKS (Rawicz), Poznań I i Warta II (Poznań).

Zdobywca tytułu mistrza województwa wejdzie do rozgrywek międzywojewódzkich. W grupie poznańskiej znajdować się będą mistrzowie województw: gdańskiego, szczecińskiego, olsztyńskiego i koszalińskiego. Zespoły te stworzą tzw. grupę północną.

(Ol.)

„Koziołki”

W dodatkowym losowaniu 51 gry znaleziono 5 kuponów z pięcioma trafieniami. Są to numery: 392/2 z punktu odbioru nr 120 w Środzie Wlkp., 7556 (79) w Poznaniu, 24232 (110) w Ostrzeszowie, 16377 (256) w Witaszycach i 36513 z punktu nr 179 w Obornikach. Właściciele tych kuponów otrzymają po 18.524 zł.

(M)